Nr. 21. Wtorek, 28 Stycznia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej adjunktowi dyrekcyi urzędów pomocniczych przy wyższym Sądzie krajowym we Lwowie, Jędrzejowi Staszyńskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter dyrektora urzędów pomocniczych.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował posiadającego tytuł i charakter radcy Sądu krajowego, zastępcę prokuratora Państwa w Krakowie Teodora Kalitowskiego, zastępcą starszego prokuratora Państwa tamże, a adjunkta Sądu powiatowego w Białej Hieronima Błonarowicza, zastępcą prokuratora Państwa w Tarnowie; wreszcie przeniósł zastępcę prokuratora Państwa w Tarnowie Zdzisława Józefa Katyńskiego do Krakowa.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała poborcami podatkowymi w IX. klasie rangi kontrolorów podatkowych: Michała Jurewicza i Władysława Bochyńskiego, dalej kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi oficyałów podatkowych: Leona Scherfa, Aleksandra Dobrzańskiego, Stanisława Soleckiego i Karola Krasińskiego; następnie oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi adjunktów podatkowych: Tadeusza Ratyńskiego, Michała Żupnika, Mikołaja Skolskiego i Jana Solona; wreszcie adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi prowizorycznego adjunkta podatkowego Emila Stetkiewicza, oraz praktykantów podatkowych: Romualda Wołosa, Jana Przewoźniczka, Jana Kutkowskiego, Józefa Jarosza, Wacława Wencla i Teodora Czekałowskiego.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Zenona Pacholego, z Krosna do Lwowa.

L. 6236.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie artykułu 5 konwencyi weterynarskiej z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 odnośnego protokołu końcowego (Dz. u. p. nr. 16 z. r. 1892) zabroniło reskryptem z 7 stycznia 1896 l. 1819 sprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego.

1. Z okręgów rządowych Poczdam, Magdeburg, Arnsberg, Düsseldorf, Kolonia i Akwisgran (Aachen) w królestwie pruskiem;

2. z okręgów rządowych Lipsk i Zwikau w królestwie saskiem;

3. z księstwa Anhalt.

Zakaz niniejszy wchodzi w wykonanie w miejsce zakazu ogłoszonego tutejszem rozporządzeniem z dnia 14 grudnia 1895 r. l. 104.385.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 stycznia.

Od pewnego czasu coraz głośniejsze są utyskiwania na upadek parlamentaryzmu, a zwolennicy systemu reprezentacyjnego stwierdzają z ubolewaniem ten smutny fakt, że opinia publiczna nie tylko coraz mniej okazuje zajęcia dla spraw parlamentarnych, lecz traktuje je z widocznem lekceważeniem. I tak w kilka dni po otwarciu nowej sesyi parlamentu niemieckiego cała niemal prasa w Berlinie zaznaczyła z żalem, iż stopniowo zmniejsza się zainteresowanie obradami ciał prawodawczych; obecnie nawet wtedy, gdy pierwszorzędnego znaczenia sprawy znajdują się na porządku dziennym, loże i galerye bywają puste a sprawozdania dziennikarskie z obrad parlamentarnych nie mają prawie żadnych czytelników. Podobne niepocieszające objawy zapisuje także prasa francuska i włoska. Wiedeńska *Presse* podnosząc to, dołącza od siebie następujące uwagi:

„Wszędzie ten sam objaw i te same przyczyny. Jednogłośnie uznano, że złe tkwi we wzmagającej się jałowości ciał parlamentarnych, która jest następstwem wstrętnych osobistych walk i niegodnego nadużywania prawa o nietykalności poselskiej, tkwi ono w ciągłem obniżeniu poziomu i towarzyskiej przyzwoitości obrad, co w pierwszym rzędzie należy przypisać systematycznym wybrykom nieokiełznanej demagogii, nieoglądającej się na żadne etyczne względy i lekceważącej nowoczesne zwyczaje i zapatrywania. Nikt nie może niestety tego ukrywać, że podobne objawy zachodzą także w Austryi. Zwyrodnienie parlamentaryzmu ujawnia się już i u nas podobnie jak w innych krajach. A ktoby chciał wyrobić sobie dokładny obraz tego zwyrodnienia niechaj przejrzy sprawozdania z obrad parlamentarnych w latach ostatnich, przedewszystkiem niech zada sobie trud zbadania działalności antysemickich demagogów, a znajdzie tam zarazem przyczyny tej degeneracyi życia parlamentarnego. Ktoby zaś to wszystko chciał mieć streszczone i że tak powiemy skondensowane, ten niechaj odczyta referaty z ostatnich posiedzeń Sejmu dolnoaustryackiego. Niepodobna wyobrazić sobie karygodniejszego marnotrawienia czasu, wstrętniejszego nadużywania słowa i złośliwszego naigrawania się z wszelkich form praktykowanych w świecie cywilizowanym! Sejm nie może wyzyskać krótkiego czasu jaki mu wyznaczono do pracy, nie może w tej pracy posunąć się ani krok naprzód, bo demagogicznym krzykaczom zachciało się występować na każdem posiedzeniu z jakimś bezmyślnym wnioskiem nagłości, niemającym innego celu jak tylko, aby ci panowie mogli dać folgę swojej złości i nienawiści do władz rządowych i znienawidzonych przez nich osobistości. Przeciw Rządowi, który miał odwagę odsunąć na bok jednego z najniebezpieczniejszych agitatorów, walczy demagogia bronią, która musi wywoływać wstręt w każdym, kto posiada choćby odrobinę zdrowego moralnego poczucia. Sypie ona jakby z rękawa najcięższego kalibru oskarżenia, nie zadając sobie trudu umotywować ich choćby dla pozoru, i z lubością rozwodzi się o ciągłem gwałceniu ustaw nie przytaczając na uzasadnienie ani jednego faktu. Nadużywanie prawa o nietykalności poselskiej stało się dla posłów tego obozu systemem. Jednego z wybitnych członków stanu sędziowskiego, który nie może stanąć do obrony w tem miejscu, z którego padają kalumnie, atakują ci panowie w sposób oburzający zarzucając mu ferowanie rozmyślnie niesprawiedliwych, wołających o pomstę do nieba wyroków; Prezesa gabinetu piętnują jako zdrajcę stanu, nie oszczędzają nawet Najwyższej Osoby łącząc majestat Korony z pojęciami

---

Wspomnienia współczesne

z powodu książki St. Koźmiana: „Rzecz o roku 1863.“

(Dyktatura).

Od Mieczysława Waligórskiego*) wyszła myśl dyktatury i był on tej całej sprawy *la cheville ouvrière*. Dla tego niedokładnem jest twierdzenie w „Rzeczy o roku 1863“ (str. 165 i 166): „Waligórski i Sokołowski znaleźli się w wielkim kłopocie w obec zmienionego dyktaturą położenia.“ Zgodnem to być może z prawdą, tylko co do Sokołowskiego, ale z pewnością nie co do Waligórskiego.

Zmarły 1855 roku w Paryżu Józef Kołaczkowski następujący przesłał list z Krakowa do Warszawy:

„Mieczysław Waligórski cię wzywa ażebyś koniecznie natychmiast przysłał kogo rozsądnego z tych, co „narobili“ *(sic)* powstanie. Waga sprawy jest w Krakowie; zadziwiające tu są dla powstania ułatwienia. Jest więc możliwość, dać sprawie jakąś szansę. Tymczasem jest tu pan Ludwik (Mierosławski) i chce pono ogłosić się dyktatorem, coby sprawę zabiło i ośmieszyło. Pytają się ciągle, z kim gadać? Jużci nie z panem Ludwikiem! Sam także przybywaj, jeżeli możesz.“

List ten pokazano Królikowskiemu; ten nazajutrz oświadczył, że w tej chwili nikt jechać nie może; namawiał tego, do którego adresowany był list, aby jechał, a gdy się zgodził, dał mu kilkaset rubli dla Wysockiego, którego, jak rzekł, tam zastanie. Zatem Komitet centralny wiedział, jakie jest położenie w Krakowie i co tam się waży. I tu jest klucz co do powstania myśli dyktatury. Była nim odpowiedź na pytanie niby stawiane: z kim gadać? Tylko jednego z dowódców, nie zaś żadnego cywilnego można było ogłosić dyktatorem, zatem Langiewicza. Pojął on to bardzo dobrze i bystro. Gdy go nakłaniano do wzięcia dyktatury, rzekł: „Rozumiem, czego odemnie chcecie; mam być parawanem do czasu, dopóki rząd właściwy nie będzie mógł imiennie wystąpić a ja oddam mu władzę. Ja tę ofiarę uczynię, bo widzę, że inaczej nie można a Mierosławski wszystkoby skompromitował.“

Temi słowy ujął on bardzo obecnych a słusznie podniesiono w „Rzeczy o roku 1863“ jego skromność. Istotnie, oddać mu należy sprawiedliwość, że tak jak całe życie odznaczał się tym przymiotem „nigdy też, wedle słów Koźmiana, w ex-dyktatora się nie bawił.“

W „Rzeczy o roku 1863“ powiedziano: „Dowiedział się (Maryan Sokołowski) zaraz na wstępie, że hr. Grabowski w charakterze komisarza Komitetu centralnego warszawskiego, razem z Kołaczkowskim, jeździli do obozu Langiewicza, aby go w imieniu tego Komitetu skłonić do objęcia dyktatury.“

Hr. Grabowski nie był komisarzem Komitetu centralnego warszawskiego ani też w tym charakterze nie występował. Oświadczył to, w skutku interpelacyj na walnem zebraniu w Goszczy, na którem dyktatura była ostatecznie ustanowioną.

Waligórski jeździł w czasie pertraktacyj, do Goszczy, był obecny na wszystkich sesyach odbywających się w tej sprawie w Krakowie, nawet je zwoływał i brał w nich stanowczy udział. Ponieważ nie miał daru wymowy, głównie w ten sposób działał, że każdemu pojedyńczo do ucha podsuwał, co mu się zdawało, że będzie stosownem powiedzieć lub uczynić. W skutku tego szeptania *à la ronde* do ucha, Leon Skorupka dał mu przydomek „sufler“ a gdy Waligórski się odzywał, Skorupka naśladował go. Skorupka był promotorem i poniekąd ojcem dyktatury, inni tylko kmotrami wstępnych czynności.

Pierwszy krok jazdy do Goszczy, dla zrobienia propozycyj Langiewiczowi, podjęli Waligórski, Grabowski, Siemieński i Kołaczkowski, na jednej jadąc bryczce. Mówili zaraz potem, że Langiewicz ujął ich odpowiedzią, w której uznawał trudności; a do ofiary oświadczył się gotowym. — Wróciwszy do Krakowa po tej pierwszej z Langiewiczem naradzie, rozważali oni — co dalej czynić?

Władysław Siemieński zawiadomił towarzyszy, że Wysocki jest we Lwowie i że go ztamtąd sprowadzi, lecz, że koniecznem jest jakieś stosowne wezwanie, bo jest strasznym formalistą oraz obawia się ruszyć z miejsca, ze swej kryjówki, bez konieczności. Osądzono, że polecenie, dane przez Leona Królikowskiego, w imieniu Komitetu centralnego, wręczenia kilkuset rubli wystarczy i napisano do Wysockiego, powierzając list Siemieńskiemu, aby generał natychmiast przybył do Krakowa, co mu oddawca ułatwić miał a zarazem przesłano owe ruble. Grabowski zauważył jednak, że wprawdzie Langiewicz zgadza się i że zapewne Wysocki, jak się z Langiewiczem naradzi, także się zgodzi; lecz że to nie dosyć, że trzeba się wzmocnić ściągając do narady więcej osób. Ponieważ trudno, aby się kto z Warszawy narażał, bo tu mnóstwo szpiegów, więc trzeba powołać z Galicyi i Poznańskiego.

— To już przewidziane — odparł Waligórski. Trzeba kluczem zatelegrafować do Kazimierza Jarochowskiego a natychmiast wszyscy posłowie poznańscy, którzy będą mogli, przybędą.

Tak się stało i przybyli zaraz Bentkowski, Łubieński i Chłapowski, później Kantak oraz Wolniewicz, chociaż ten ostatni nie był posłem. Waligórski chciał jeszcze, aby koniecznie sprowadzić z Warszawy NN. Zauważono, iż nie należy go narażać, zwłaszcza już teraz. Odpowiedział: „Niech się publicznie tu nie pokazuje i nie bierze udziału w naradach, ale niech przyjedzie“. Tak się też stało w skutku telegramu kluczem przesłanego.

Klucz Waligórskiego do telegrafowania do Poznania i Warszawy posłużył do zawiadomienia tych, co byli z nim w stosunkach, o tem co się działo w Krakowie a nawet do Warszawy przesłano listy, bo pociągi bez przerwy chodziły i były codziennie okazye.

Na wezwanie rossyjskie zrobiła policya raptem *razyę* w pałacu Działyńskich w Poznaniu; między innemi zabrano i słowniczek z kluczem. Popłoch ogromny! Nie tyle przez wzgląd na Poznańskie i Galicyę, co na Królestwo, Litwę i Prowincye zabrane. Kilkaset osób, najrozmaitszych odcieni politycznych było tam wymienionych, oraz kilkadziesiąt firm kupieckich, na ręce których telegramy i listy przychodziły n. p. *I. Epstein für Bentheim.* Jest to forma w świecie kupieckim używana, firmy nie kompromitująca, bo adresat nieznany później się zjawia i nadeszłe listy odbiera. Ale słowniczek narażał zarówno firmy jak adresantów. Władysław Niegolewski wpadł na pomysł; poszedł do kupca żyda, mającego liczne stosunki z Warszawą i Królestwem, rzecz mu przedstawił i dodał: „Wszyscy tam wymienieni zostaną aresztowani, między nimi, ze sześćdziesiąt z najlepszych firm, przeważnie pańskich współwyznawców. Jest to sprawa honoru dla nas wszystko przedsięwziąć, aby ich uratować, gdyż następstwa będą nieobliczalne. Pan musisz dopomódz do ratowania. W tutejszej policyi jest kilku urzędników żydów a niezawodnie także między szpiclami. Oto trzysta talarów dla tego, który wydobędzie słownik“ i opisał formę i oprawę słownika. „Masz pan słuszność, odpowiedział kupiec, jest to rzecz honoru uratować tych ludzi. Nie znam żadnej po temu drogi, ale spróbuję“. Po kilku dniach przyniósł Niegolewskiemu słowniczek. Po załatwieniu wszelkich wstępnych kroków, zgodzeniu się Wysockiego, w skutku narady jego z Langiewiczem, a dodać należy, że nikt z Krakowa nie

*) Później agent Rządu Narodowego w Londynie i poseł na Sejm pruski.

i zapatrywaniami, które w takim związku muszą wydawać się dla każdego ożywionego uczuciem dynastycznem nie stosownemi a nawet obrażającemi.

Wielka posiadłość, która dotąd zwykła się była zachowywać chłodno i z rezerwą w obec sporów partyjnych, oburzona takiem postępowaniem demagogów, uznała za potrzebne wnieść przez usta swojego przywódcy hr. Auersperga ostry protest przeciw wstrętnej metodzie, z jaką prowadzoną bywa walka przeciw najwyższym dostojnikom państwowym i potępiła ją w sposób niezwykle stanowczy. Odpowiedzią na to były steoretypowe pogróżki: niechaj wielka posiadłość ·ma się na baczności, albowiem i bez tego wyłania się przeciw niej jako panującej w Austryi, prąd gwałtowny....

Dla należytego scharakteryzowania postępowania antysemitów, należy podnieść jeden jeszcze rys. Jeden z tych panów próbował na posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego w dniu 22 b. m. sfałszować, a nawet zeskamotować słowa Korony, wypowiedziane na balu urzędników. Słowa te zostały ogłoszone w formie tak autentycznej, iż potrzeba doprawdy coś w rodzaju politycznego *moral insanity*, aby kusić się o ich zeskamotowanie, a zdaje nam się, iż podobne niesłychane postępowanie potępi tak jak na to zasługuje, w pierwszym rzędzie nasz stan urzędniczy przejęty uczuciami lojalności i gorąco przywiązany do Dynastyi. Jak należy rozumieć te pamiętne wyrazy Monarsze, to pozostawiamy rozważnemu ocenieniu naszych urzędników. Co się zaś nas tyczy — kończy *Presse* — to zdaniem naszem to właśnie posiedzenie Sejmu dolno-austryackiego, które dało powód do powyższych uwag wykazuje najwymowniej, jakie niebezpieczeństwa grożą naszemu życiu publicznemu i jak na czasie były z tego powodu słowa Monarchy".

Sprawy sejmowe.

(Organizacya kredytu włościańskiego i spółki parcelacyjne).

(§) Na podstawie referatu p. Skałkowskiego przedłożyła komisya bankowa Sejmowi sprawozdanie w przedmiocie organizacyi kredytu włościańskiego i stosunku Banku krajowego do spółek parcelacyjnych.

W sprawozdaniu swem podnosi komisya, że jeżeli w prowincyach, gdzie lud wiejski pod względem ekonomicznym i cywilizacyjnym o wiele więcej postąpił, jeszcze lichwy pomiędzy włościanami grasującej nie wykorzeniono, to jakże ogromne muszą być dopiero szkody, których nasi włościanie przez lichwę doznają i skoro jest jeszcze wiele powiatów, gdzie instytucyi lokalnych, udzielających włościanom kredytu, nie ma wcale, lub też są tylko instytucye słabo rozwinięte i szczupłymi funduszami rozporządzające.

Wydział krajowy w sprawozdaniu poruszającem niniejszy przedmiot podniósł, jako fakt nader dodatniego znaczenia ekonomicznego, że suma 53 milionów przedstawia całe obciążenie hipoteczne własności włościańskiej i uważa tę sumę, jako nieproporcyonalnie niską w stosunku do wartości i obszaru gruntów włościańskich w naszym kraju.

Zdaniem jednak komisyi bankowej, przyjmując nawet, że suma 53 milionów zł. przedstawia całe hipoteczne obciążenie własności włościańskiej, nie można jeszcze tej stosunkowo dość niskiej sumy przyjąć za dowód pomyślnego ekonomicznego położenia włościan pod względem kredytowym, skutkiem bowiem wielkiego rozdrobnienia posiadłości włościańskich nie nadają się one najczęściej za przedmiot właściwego kredytu hipotecznego, a wierzyciel zwłaszcza prywatny reflektuje zwykle w pierwszym rzędzie na osobiste przymioty dłużnika, tudzież na jego majątek ruchomy, wiedząc jak trudną i nieproporcyonalnie kosztowną jest egzekucya na hipotekę, obejmującą zaledwie parę morgów. Trzeba przeto — zdaniem komisyi — przy traktowaniu kwestyi kredytu włościańskiego liczyć się z tym faktem, że włościanie nasi mają liczne długi niehipotekowane, których sumy ogólnej niepodobna oczywiście zestawić, lecz która jest niewątpliwie bardzo wielką, o czem każdemu, kto zna stosunki włościańskie, dobrze wiadomo. Jest także notorycznym i ten fakt, że kapitaliści prywatni, którzy udzielają kredytu włościanom, nie poprzestają na umiarkowanym procencie, lecz najczęściej ściągają od dłużników lichwę, w rozmaitej formie, bądź to wprost jako wysokie odsetki, bądź też przez wzięcie zboża lub innych ziemiopłodów na rachunek procentów lub kapitału, po cenie niestosunkowo niskiej, lub wreszcie przez użytkowanie części gruntu dłużnika i t. p. Te właśnie, powszechnie znane różnorodne wyzyskiwania dłużników przez wierzycieli spowodowały zakładanie Towarzystw zaliczkowych dla ochrony włościan przeciw lichwiarzom, ale Towarzystwa te jeszcze dotychczas nie rozpowszechniły się tak dalece w całym kraju, aby przynajmniej większość ludności włościańskiej brała w nich udział, jakkolwiek już przeszło 100 tysięcy włościan do tych stowarzyszeń przystąpiło. Skoro zatem powszechnie uznano, że Towarzystwa zaliczkowe, założone nie w celu spekulacyi, lecz dla dobra ogółu, są najskuteczniejszą bronią przeciw lichwie, to jest — zdaniem komisyi — rzeczą nader pilną dążyć do tego, aby ta organizacya objęła cały kraj, jak to już stało się od dawna w zachodnich prowincyach Monarchii.

Dwudziestoletnia zatem praca organizacyjna na polu kredytu włościańskiego nie doprowadziła jeszcze do urzeczywistnienia tego, co wielokrotnie uznano jako postulat konieczny, t. j. aby w każdym powiecie istniała odpowiednio wyposażona instytucya, udzielająca ludowi wiejskiemu kredytu nie w celach spekulacyjnych, lecz w interesie ogólnego dobra. Są jeszcze znaczne luki w tej sieci Towarzystw zaliczkowych, dla których centralnym zakładem kredytowym jest Bank krajowy; są także liczne towarzystwa tej kategoryi nie dość zasobne w kapitał obrotowy, a skutkiem tego w prawidłowym rozwoju swoim krępowane i niemogące podołać swemu zadaniu.

Uzupełnić tę organizacyę, zakładając nowe instytucye tam, gdzie ich brak, a zasilając kapitałem te, które potrzebują powiększenia funduszów, oto zadanie zarówno pilne, jak doniosłe, a energiczniejsza niż dotąd akcya na tem polu jest niezbędnie potrzebną.

Komisya bankowa nie waha się wypowiedzieć przekonania, że jest obowiązkiem reprezentacyi kraju nie tylko zachęcać do tej pracy organizacyjnej ale także poprzeć ją pewnym zasiłkiem pieniężnym z funduszu krajowego. Uczynić to należy tem rychlej, skoro w obec naszych stosunków włościanie daleko mniej mogą korzystać z taniego kredytu hipotecznego w Banku krajowym, aniżeli korzystają z podobnych źródeł włościanie innych prowincyi.

Doświadczenia poczynione przy udzielaniu włościanom kredytu hipotecznego przez instytucye centralną, działającą za pośrednictwem filij i agencyj po kraju rozrzuconych, są w świeżej jeszcze pamięci. Dotychczas trwa jeszcze likwidacya Banku rustykalnego, a tylko przez połączone usiłowania władz autonomicznych, instytucyj finansowych i ofiarnych obywateli zażegnaną została katastrofa, jaką mógł sprowadzić na kraj konkurs tego banku i połączone z tem egzekwowanie kilkudziesięciu tysięcy włościan. Niepodobna przeto — zdaniem komisyi — żądać, aby Bank krajowy udzielał kredytu hipotecznego włościanom z równą łatwością, jak niegdyś Bank rustykalny; a także dla dłużników zbyt wielkie ułatwienie im hipotecznego kredytu byłoby niebezpiecznem.

Wiadomo, że znaczne sumy z pożyczek przez Bank rustykalny udzielonych wprost zmarnowane zostały. Ta okoliczność wielce wpłynęła na niewypłacalność dłużników. Dla Banku udzielanie kredytu na cały kraj niemożliwem jest badać i sprawdzić, na jaki cel włościanin zaciąga pożyczkę, tudzież czuwać nad tem, aby jej użył produktywnie.

Takiego zadania — mozolnego lecz dla dobra ludu wiejskiego wielce potrzebnego — może się podjąć tylko instytucya lokalna, nie operująca na zysk, i w tem właśnie spoczywa główna waga dobroczynnego wpływu powiatowych instytucyi kredytowych, jak to oddawna w całym kraju powszechnie uznano. Komisya proponuje zatem, aby Wydział krajowy podjął starania około zakładania lokalnych instytucyj kredytowych w powiatach, gdzie takich instytucyj nie ma, a mianowicie towarzystw zaliczkowych i kas oszczędności. Komisya zauważa w swem sprawozdaniu, że pożyczki w obligacyach komunalnych mogą być szczególniej dogodne dla powiatowych instytucyj, poświęcających się kredytowi włościańskiemu.

Co się tyczy stosunku Banku krajowego do spółek parcelacyjnych, komisya bankowa, powołując się na zeszłoroczne swe sprawozdanie, w którem wskazała potrzebę i pożytek parcelacyi częściowej, ponownie zaznacza, że wielce trudnem jest położenie większej własności ziemskiej, coraz więcej przyciśniętej długami hipotecznymi, a uszczuplonej w dochodach przez powszechne w całej środkowej Europie przesilenie, że zatem w wielu wypadkach parcelacya częściowa może być dla właścicieli przeciążonych majątków tabularnych zbawienną, zaś włościanom nastręczy pożądanej sposobności nabycia kawałka ziemi.

KRONIKA

Lwów, 27 stycznia.

— **Ich Ekscelencye** Pan Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni i Pan Minister skarbu dr. Leon Biliński, przyjechali dzisiaj o godzinie 2 minut 28 popołudniu specyalnym pociągiem z Wiednia do Lwowa. JE. P. Prezydentowi Ministrów towarzyszy sekretarz ministeryalny dr. Wiener; z JE. P. Ministrem skarbu przybył radca ministeryalny dr. Kniazołucki.

Na dworcu oczekiwał przyjazdu Ich Ekscelencyj: JE. Namiestnik książę Eustachy Sanguszko, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Prezydent wyższego sądu kraj. dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, wiceprezydent wyższego sądu kraj. dr. Jan Dylewski, radcy Dworu hr. Łoś, dr. Zubrzycki, dr. Białoskórski, dyrektor poczt Jan Seferowicz, dyrektor policyi Krzaczkowski, starszy prokurator państwa Woroniecki, prokurator państwa Seredowski, radca Namiestnictwa, szef biura prezydyalnego Gustaw Mauthner, pułkownik szabu generalnego Fischer, dyrektorowie dóbr państwowych radcy Hirsch i Rosenberg, dyrektor kolei państwowych Alfred Deyma, radca skarbowy Klusik.

Z połów przybyli: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Filip Zaleski, Stanisław hr. Tarnowski, Stanisław Brykczyński, August Gorayski, Jan i Stanisław hr. Stadniccy,

---

był przy niej obecny — liczne grono udało się do Goszcz na konkluzyę. Było szesnaście czy ośmnaście osób; posłowie z Poznańskiego: Władysław Bentkowski, Bogusław Łubieński, Tadeusz Chłapowski, Józef Kołaczkowski, Władysław i Jacek Siemieńscy, Chrzanowski, Leon Skorupka i t. d.

Gdy w Goszczy wszystko już uchwalonem zostało, odezwał się Chrzanowski w te słowa: „Teraz wypada nam się jeszcze zapytać pana Grabowskiego w czyjem imieniu i w jakim charakterze w tej sprawie występował". Na to ten odpowiedział: „Występowałem tylko we własnem imieniu, lecz tak jak to już w toku całej sprawy wspomniałem, moje stosunki w Warszawie uprawniają mnie do przekonania, że Komitet centralny na to, co tu zrobiliśmy, zgodzi się, byleby rzecz była tak przeprowadzona, iżby nie wyglądało, jakoby przeciw niemu była podjęta i wymierzona. O przyczynie mojego wyjazdu do Krakowa wiedział Komitet centralny, że zaś nad postanowieniem zrobienia czegoś stanowczego toczą się narady, jest uprzedzony przez mego przyjaciela Leona Królikowskiego, mającego z nim bezpośrednie stosunki".

Nazajutrz Bentkowski, Grabowski i Chrzanowski pojechali do Goszczy, by napisać proklamacyę objęcia dyktatury i dać ją Langiewiczowi do podpisu. Chrzanowski wniósł, aby każdy napisał swój koncept a z tych trzech projektów złożyć stanowczy. Ostatecznie zgodzono się, iż Bentkowski i Chrzanowski zredagują dwa projekta a Grabowski czuwać będzie nad tem, aby stosownie do poprzedniego jego oświadczenia, proklamacya była wystylizowana w ten sposób, iżby Komitet centralny warszawski nie uważał jej jako przeciw niemu wymierzonej.

Bentkowski nader szybko swój koncept ukończył i na wezwanie Chrzanowskiego przeczytał. Tak się podobał, że Chrzanowski oświadczył, iż swego konceptu już nie dokończy; tylko w głównym ustępie „Porozumiawszy się z Komitetem centralnym, przyjmuję dyktaturę", radził zmianę na „biorę dyktaturę", bo „dyktatura się bierze a nie przyjmuje". Odwołał się przy tem na proklamacyę Chłopickiego, który ogłosił, że ją „wziął" chociaż mu była tylko narzucona. Grabowski sprzeciwiał się wyrażeniu „porozumiawszy się"; twierdził, że nie odpowiada rzeczywistości, bo zgodzenie się Komitetu centralnego miało dopiero nastąpić. Po namyśle, jakby zrobić, aby nie przerabiać tak pięknie i jednym rzutem napisanej proklamacyi, a nie obudzić drażliwości Komitetu centralnego w Warszawie, wniósł Grabowski, jako najdalej idące ustępstwo wyrażenie „w porozumieniu". Porozumieć się bowiem można i później a znosić się nie było czasu, nikt zaś nie przyjechał był z Warszawy, pomimo, że zaraz, po poruszeniu myśli dyktatury przez Waligórskiego, pisał on do Królikowskiego, aby przysłał natychmiast Gillera, jako najrozsądniejszego i jedynego z Komitetu, którego znał. Na tę poprawkę zgodzono się; ograniczała się bowiem tak samo jak poprzednia na zmianie jednego tylko wyrazu i nie potrzeba było przerabiać całego ustępu.

Gdy przyszło do przepisania proklamacyi na czysto, pokazało się, że odpowiedniego papieru nie było i że już zmierzchało. Postanowiono, że proklamacya przepisana zostanie w Krakowie a Grabowski ją nazajutrz dyktatorowi do podpisu, do Goszczy przywiezie. Langiewicz pozwolił, by zaraz w *Czasie* wydrukowaną została i temi samemi czcionkami egzemplarze do rozesłania odbite były. Nazajutrz Grabowski przywiózł przepisaną proklamacyę; Langiewicz ją podpisał i dał polecenie, aby zaraz Wysockiemu oświadczyć, że jego jako w randze najbliższego, zawiadamia, iż podpisał proklamacyę, ogłaszającą dyktaturę, i prosi swojego ministra wojny, aby mu był radą i czynem pomocny. Wysocki mieszkał w kamienicy, w której znajdował się sklep Fuchsa, na trzeciem piętrze. Sposób, w jaki przyjął poselstwo Langiewicza, obudził podejrzenie zwolenników dyktatury. Waligórski pierwszy zauważył, że trzeba się mieć na baczności, a już przedtem wiedziano, że Wysocki postawił był, jako warunek swej zgody, aby Langiewicz wziął Czapskiego na komendanta kawaleryi, na co niechętnie przystać musiał, wiedząc, że to Mierosławczyk. Parę zaś dni przed podpisaniem proklamacyj obstalowano pieczątki z napisem w środku: „Langiewicz Dyktator", a w około: „Minister wojny"; wykonania dopilnować podjął się Boreysza, stary Litwin, który w przejeździe bawił w Krakowie. Otóż Boreysza zawiadomił, że pieczątki niegotowe, bo przyszedł ktoś od Wysockiego, żądając w jego imieniu zmiany, ażeby w środku zamiast: „Langiewicz Dyktator" był orzeł, pieczętarz jednak oświadczył, że tego bez Boreyszy zgody zrobić nie może, gdyż on pieczątki obstalował. — Wysocki całe swe życie tak był chwiejny, że go każdy mógł namówić, przekabacić lub okłamać i nie z innych powodów tylko przez słabość, zawsze na dwóch stołkach siedział. W 1848 r. w Peszcie, gdy Bem oświadczył, że przyjechał się bić a nie sejmikować i nie chciał chodzić na emigranckie zebrania i poddawać się ich postanowieniom, skazano go większością głosów, w pomieszkaniu Wysockiego i pod jego prezydencyą, na śmierć i ciągniono na losy, kto wyrok wykona. Wysocki był za uczciwy, aby nie potępiać czegoś podobnego, a przecież za słabym się okazał, aby przeciw temu powstać. Jednego z uczestników tego sejmiku dał Wysocki Taczanowskiemu na szefa sztabu w drugiej jego wyprawie, rozbitej pod Kłomnicami. Gdy później to indywiduum spotkał w Wiedniu, Mutyna (pseudonim), który służył pod Bemem, potem pod Zamoyskim w 1854 i 1855, a w 1863 r. dowodził w Podlaskiem, zapytał: „Wszak pan to byłeś na tej sesyi u Wysockiego, gdzieście ciągnęli losy, kto ma zamordować Bema?" na co tamten zamilkł. — Gdy Kurzyna przybył na polski zjazd frankfurcki, na którym znajdował się wysłany przez Jurgensa przedstawiciel Warszawy, który stanowczo występował przeciw Kurzynie dla tego, że ten zmierzał do unieważnienia rewersu, danego przez Mierosławskiego Siemieńskiemu. Okazało się, że Kurzyna miał także upoważnienie od Wysockiego. Cyrograf Mierosławskiego, pod słowem honoru wystawiony, złożony był u Siemieńskiego. Misya Kurzyny polegała na tem, aby zwolnić Mierosławskiego i postanowić, że w razie powstania on obejmie naczelną komendę. — Cyrografu nie zwrócono, a Mierosławski złamał zawarte w nim przyrzeczenie wystąpieniem pod Krzywosiądzem. Siemieński zamierzał przywieźć do Krakowa oryginał cyrografu i ogłosić go w *Czasie*. Mierosławski źle się Wysockiemu wywdzięczał i wiecznie z niego żartował, a z powodu chronicznej jego choroby mawiał: „To mi generał, co na koniu siedzieć nie może, bo musi co chwila zsiadać".

Pewna liczba numerów *Czasu* z proklamacyą Langiewicza, została skonfiskowaną. — W numerach jednak, które uszły konfiskaty, czytano ze zdziwieniem „porozumiawszy się", a nie, jak było ostatecznie postanowione i jak podpisał Langiewicz w Goszczy: w „porozumieniu". Nastąpiła narada i dowiedziano się, że to wina korektora, który samowolnie pierwszy tekst przywrócił, z powodu, że ta zmiana jest błędem gramatykalnym. — Korektorem *Czasu* był wówczas Radwański, wielki purysta, który zawsze spolszczał uporczywie a komicznie wszelkie nazwiska obce i nowe polskie niby tworzył. Samowolną poprawkę korektora za późno spostrzeżono, lecz mniemano, że tego nikt nie zauważy i nie podniesie. — Tymczasem stało się to punktem wyjścia do późniejszych oskarżeń. Nie można było zaradzić złemu, bo tym samym „zacem" odbite były egzemplarze puszczone zaraz w kurs, rozesłane i rozchwytane.

Ponieważ Władysław Gołemberski jechał do Warszawy, powierzono mu proklamacyę i list Grabowskiego do Królikowskiego oraz polecenie zdania natychmiast ustnej, dokładnej relacyi o całej sprawie. Tymczasem on naprzód wpadł do Jurgensa, namówił go do zwołania posiedzenia Dyrekcyi białej i na niem tak długo i usilnie przemawiał, aż skłonił Dyrekcyę do uznania dyktatury. Buchnęło to zaraz po mieście i oburzyło Komitet centralny; Gołemberski uchodził bowiem u czerwonych za białego.

W Krakowie powstały były żywioły przeciwne dyktaturze. Waligórski ciągle się z tego powodu uskarżał a jednego dnia rzekł: „Jest tu N. N. z pod zaboru rossyjskiego, tak tu burzy i psuje wszystko. że mu dzisiaj oświadczyłem, iż wielką odpowiedzialność na siebie bierze, rozbijając, co się tu zrobiło; przecież my tylko możemy coś zdziałać o ile władze nie przeszkodą, a jak tylko zobaczą, że elementa skrajne górę biorą, to i pana i nas wszystkich z Krakowa wydalą i rzecz się wstydliwie zakończy". On na to odparł: „Ja działam według instrukcyi". „Ale

Adam hr. Skrzyński, Dawid Abrahamowicz, Mieczysław hr. Borkowski, Vivien, Paszkowski, Antoni hr. Wodzicki, Antoni Chamiec, Stanisław Niezabitowski, dr. Włodzimierz Kozłowski, Zdzisław Skrzyński, Zdzisław hr. Tarnowski, Leon hr. Piniński, Koziebrodzki, Wereszczyński, Karol hr. Dzieduszycki, Adam i Franciszek Jędrzejowicze, hr. Scipio i wielu innych, — dalej rektorowie Uniwersytetów lwowskiego i krakowskiego pr. f. Balzer i St. Smolka. — prezydent miasta p. Edmund Mochnacki z wiceprezydentem dr. Zdzisławem Marchwickim i delegatem Michałem Michalskim oraz radnymi Bykiem, Bardaszem, Roszkowskim i t. d., i t. d.

Panowie Ministrowie, powitani nader serdecznie przez zebranych, po dłuższej rozmowie w poczekalni I klasy odjechali do miasta.

— **Bal miasta Wiednia,** odbył się przedwczoraj z całym przepychem i wspaniałością. Na balu był obecny Najj. Pan, którego powitał komitet z p. Friebeisem na czele. Najj. Pan podawszy ramię p. Lozé, ambasadorowej francuskiej, wszedł do sali. gdzie odbył się *cercle*. Najj. Pan opuścił ratusz o godz. 11, wyrażając p. Friebeisowi Swoje Najwyższe zadowolenie. Hr. Badeniową, która stała na czele komitetu dam, poprowadził na estradę gospodyń ambasador francuski p. Lozé. Na balu było obecnych kilka tysięcy osób.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 11 stycznia 1896 drugie posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał.

1. Przedstawiono kandydata na posadę docenta hygieny i somatologii w seminaryum nauczycielskiem w Krośnie.
2. Przeprowadzono dyskusyę nad projektem do ustawy urządzającej stosunki prawne szpitali prowincyonalnych w kraju.
3. Wydano orzeczenie w sprawie zaprowadzenia okręgów akuszeryjnych w powiecie dolińskim.
4. Wydano opinię w sprawie utworzenia okręgu sanitarnego w Lubieniu wielkim w powiecie grodeckim.

(s) **Ze świata.** Hr. Alfredowa Potocka przygotowała wczoraj swoim gościom najmilszą niespodziankę. Salon przy ulicy Kopernika zamienił się w wykwintną salę teatralną, gdzie zebrani podziwiać mogli nieliczne wprawdzie, ale doborowe grono amatorów, w którem z niezrównanym wdziękiem kobiecym, pierwszorzędnym talentem dramatycznym i najwytworniejszą elegancyą błyszczała królowa salonu i sceny — hr. Romanowa Potocka.

Program przedstawienia składał się z dwóch sztuczek jednoaktowych, mianowicie: „Białej kamelii“ i francuskiej fraszki p. t.: „Dans un Ascenseur“; podczas pauzy p. Józef Pruszyński prześlicznie odegrał na fortepianie legendę Wieniawskiego. „Biała kamelia“ — to dawna i dobra nasza znajoma; ładna ta sztuczka, której nawet nieznany jest autor, posiada pewne znaczenie w dziejach rozwoju naszego teatru, choćby dla tego, że w niej po raz pierwszy w życiu wystąpiła na deskach teatralnych w Bochni pani Modrzejewska, która wówczas należała do składu trupy Łobojki. Któryż z ówczesnych słuchaczy mógł wtedy przewidzieć, że ta młodziuchna, cudnej urody dziewczyna stanie się kiedyś jedną z największych artystek świata starego i nowego? Kiedy pani Modrzejewska przybyła na scenę krakowską za złotych czasów dyrekcyi Skorupki i Koźmiana „Biała kamelia“ nie schodziła z afisza; p. Modrzejewska grywała ją najpierw ze Świeszewskim a później ze swoim bratem Feliksem Bendą. Minęło lat kilkanaście; pani Modrzejewska zbierała laury za oceanem, a tymczasem „Biała kamelia“ spoczywała w bibliotece teatralnej; dopiero przed czterma laty ujrzała znowu światło kinkietów w pałacu Namiestnikowskim, gdzie wystąpili w niej w teatrze amatorskim: pani Chłapowska-Modrzejewska i hr. Stanisław Mycielski, ów lew ówczesnych salonów lwowskich i pierwszy kochanek amatorskiego towarzystwa teatralnego, tak inteligentnie dobranego przez hr. Maryę Badeniową.

Wczoraj ujrzano znowu z największą przyjemnością „Białą kamelię“ w mistrzowskiej interpretacyi hr. Romanowej Potockiej. Już przed kilku laty podziwiał Lwów jej wielki talent w komedyi Paillerona „L'Etincelle“; wieczór zaś wczorajszy spotęgował jeszcze admiracyę. Hr. Romanowa to nie dyletantka umiejąca i lubiąca grać, to urodzona aktorka, to niepospolita i oryginalna indywidualność artystyczna, w której wewnętrzne przymioty i zewnętrzne warunki łączą się harmonijnie w skończoną estetyczną całość. W ślicznej balowej sukni koloru lila, wyglądała uroczo, grała z całą swobodą, naturalnością i prawdą. mówiła wybornie z doskonałem zrozumieniem roli; jednem słowem w każdym calu była wielką panią i wielką artystką! Niemały to zaszczyt i niemałe zadanie być partnerem takiej amatorki jak hr. Romanowa Potocka; trudne to zadanie przypadło p. Józefowi Wiktorowi, który wywiązał się z niego bardzo szczęśliwie i dobrze, z początku nieco tremy, ale potem dużo swobody, wyborne pojęcie roli, sporo rutyny scenicznej i prawdziwej elegancyi w odtworzeniu postaci hr. Alfreda. Hr. Morstin z małej roli, która mu przypadła w udziale, wywiązał się doskonale, przyczyniając się do wybornej całości.

Fraszka sceniczna „Dans l'Ascenseur“ zakończyła przedstawienie; jest to raczej dyalog, toczący się między dwiema osobami zawieszonemi w windzie między III a IV piętrem, zakończony deklaracyą miłosną. I tu w małej rolce potrafiła hr. Potocka okazać w całej pełni swój talent, podkreślając z wielką finezyą i sprytem wszystkie dowcipy i *pointy* rozmowy. Partnerem był hr. Stanisław Wiśniewski, amator, którego sława już od dawna jest ustalona z poprzednich przedstawień amatorskich. Hr. Wiśniewski obyy jest wybornie ze sceną, na której porusza się jak u siebie, posiada ogromną, niewyczerpaną dozę pewności siebie i umie zawsze doskonale rolę; powyższe zalety rozwinął on w wysokim stopniu w roli Roberta, którą pojąwszy w sposób mogący wywołać dyskusye i różnice zdań, przeprowadził konsekwentnie i wybornie. Liczne audytoryum burzą oklasków wyrażało swój zachwyt i zadowolenie z tak świetnego przedstawienia.

— **Bal biały.** Oryginalna nowość tegorocznego karnawału, wchodząc po raz pierwszy w świat towarzyski naszego miasta, odpowie, jak to widać z dotychczasowych prac komitetu w zupełności wszelkim oczekiwaniom zarówno pod względem towarzystwa, jak i wykwintnego urządzenia. Bal ten, przy dźwiękach wybornej muzyki 30 pułku będzie polem popisu dla naszych uroczych pań i dzielnych danserów, którym poświęcił kapelmistrz p. Roll nowy swój utwór p. t.: „Biały mazur“, wręczony onegdaj Romanowej hr. Potockiej, jako zastępczyni dostojnej protektorki tego balu, hrabiny Alfredowej. Komitetowi powiodło się, dzięki uprzejmości prezydyum kasyna wojskowego, pozyskać bezpłatnie wszystkie wspaniałe apartamenta kasynowe. Dwie sale do tańców gustownie udekorowane kwiatami i szemrzącymi wodotryskami, salony dla starszych panów, pokoje do odpoczynku, *fumoir'y* są rękojmią powodzenia tego balu, budzącego tak żywe zainteresowanie. Komitet balu w skutek licznych zapytań, oznajmia, że białe toalety pań nie są wyłącznie wymagane. Bal, jak wiadomo, odbędzie się we środę.

— **Wieczór medyków.** Tow. wzajemnej pomocy medyków, jakkolwiek tak młode a jednak nader ruchliwe i pod każdym względem godne poparcia dla swych humanitarnych celów, urządza 13 lutego b. r. wieczór z tańcami na dochód własny. Wieczór ten, nad którym protektorat objęła p. Zdzisławowa Marchwicka i pierwsze powagi lekarskie, zapowiada się świetnie, sądząc po ruchliwości komitetu i sympatyi, jaką to młode Towarzystwo w szerokich kołach zjednać sobie zdołało

Biletów na wieczorek ten nabyć można za okazaniem zaproszenia w lokalu Tow. medyków (Łyczaków 39 d) na stacyi ratunkowej w ratuszu, w księgarni pp. Jakubowskiego i Zadurowicza, a od dnia 10—13 lutego w Kasynie miejskiem.

— **Wielka reduta,** zapowiedziana na rzecz Towarzystwa dziennikarzy polskich w sobotę, dnia 1 lutego, dzięki obfitemu i doborowemu programowi różnić się będzie korzystnie od wielu zabaw tego rodzaju, urządzanych w ostatnich latach. Prócz „Pochodu stu dyabłów“, który pod względem ilości uczestników i oryginalności kostyumów, zaliczać się będzie do najbardziej efektownych ustępów programu, tworzą się — o ile nam wiadomo — prywatne grupy masek, które pojawią się w niezwykle licznym orszaku na sali redutowej.

Sprzedażą kwiatów oraz cukrów, zajmą się uproszone przez komitet artystki sceny tutejszej. Jedna z naszych „gwiazd“ będzie wróżką....

Prócz zwykłej restauracyi w bocznych pokojach sali redutowej, urządzony będzie bufet z zimnemi przekąskami na scenie.

Wszystkie loże parterowe, pierwszego piętra, tudzież dostawione na scenie, już sprzedane.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 lutego b. r. wejdzie w życie czasowy c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Proszowa, w pow. tarnopolskim, połączony za pomocą posłańca pieszego z Mikulińcami. Okręg doręczeń: gminy i obszary dworskie: Proszowa, Skomorochy, Smolanka i folwark Cezarówka.

— **W Kasynie narodowem** odbyło się wczoraj pod przewodnictwem JE. hr. Siemieńskiego-Lewickiego zgromadzenie ogólne członków, na którem po przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału, przystąpiono do wyborów. Z powodu rezygnacyi JE. Marszałka krajowego hr. Badeniego, wybrano jednogłośnie wiceprezesem Kasyna Juliusza hr. Bielskiego; dyrektorami wybrani pp.: Zygmunt Augustynowicz, Fr. Rozwadowski i Kazimierz Skrzyński.

— **Kasyno miejskie.** W sobotę, dnia 1 lutego b. r. wieczór z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista będzie otwartą we wtorek, duia 28 b. m. o godzinie 6 wieczór.

— **Serdeczną owacyą** żegnało wczoraj Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych prof. T. Sołtysika, opuszczającego Lwów dla objęcia posady dyrektora gimnazyum w Podgórzu. Pożegnanie odbyło się w auli gimnazyum Franciszka Józefa, pięknie przystrojonej, gdzie w obec licznego zgromadzenia nauczycieli i gości prezes Towarzystwa. dr. Piętak, podniósł zasługi prof. Sołtysika, jako nauczyciela, działającego we Lwowie od lat 30 i jako jednego z najgorliwszych członków Towarzystwa. Imieniem kolegów przemawiał do solenizanta prof. Majewski, a po podziękowaniu prof. Sołtysika wręczył dr. Piętak panu Sołtysikowi imieniem grona profesorów brylantowy pierścień, z napisem „Od lwowskich kolegów“ i przemówił raz jeszcze w te słowa: „Na zakończenie dzisiejszej uroczystości jedno mam jeszcze spełnić miłe zadanie. Pragnę cię przywiązać do nas szanowny kolego symbolem nierozerwalnych węzłów, a jest nim pierścień, który mam zaszczyt ofiarować ci od grona kolegów, znaczy on, że dozgonnie będziemy sobie w każdej przygodzie wiernymi“.

— **Towarzystwo muzyczne** odbyło walne zgromadzenie w niedzielę popołudniu pod przewodnictwem dr. Jana Czajkowskiego. Sprawozdanie roczne daje przegląd działalności Towarzystwa. Prócz czterech zwyczajnych koncertów zajęło się ono urządzeniem koncertów kompozytorskich Żeleńskiego i Zarzyckiego, dalej koncertów pp.: Szumowskiej, Krzyżanowskiej, Grünfelda, Bellincioni, sióstr Röder i kwartetu czeskiego. Konserwatoryum rozwinęło się pomyślnie, natomiast Towarzystwu muzycznemu ostatnimi czasy ubyła znaczna liczba członków. Po przyjęciu sprawozdania walne zgromadzenie uchwaliło budżet przyszłoroczny, który wynosi 25.724 zł. i wybrało do zarządu pp.: dr. Zygmunta Kulczyckiego, dr. Henryka Kadyiego, dr. Adama Majewskiego, Kazimierza Skrzyńskiego i dr. Józefa Siemiradzkiego. Komisyę rewizyjną składać będą i nadal pp.: Gubrynowicz, Bardasz i Werner.

— **Bank zaliczkowy** we Lwowie odbył wczoraj doroczne zgromadzenie, z którego szczegółowe sprawozdanie, z braku miejsca, odkładamy do następnego numeru. Dziś notujemy tylko, że czysty zysk uchwalono rozdzielić w sposób następujący: 20 procent do funduszu rezerwowego (4407 zł. 96 ct.), na tantyemę dla dyrekcyi, urzędników i t. d. 4686 zł. 2 ct., 6 procent dywidendy od udziałów 7703 zł. 71 ct., 4646 zł. 14 ct. na odpisanie strat możliwych, a 600 zł. na cele dobroczynne, a mianowicie: 150 zł. na zaopatrzenie funkcyonaryuszy Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, po 100 zł. na gimnazyum polskie w Cieszynie, na dom techników we Lwowie i na Wawel, a po 50 zł. na Towarzystwo dziennikarzy polskich, na przytulisko brata Alberta we Lwowie i na weteranów z r. 1863.

— **Zwyczajne** roczne walne zgromadzenie członków lwowskiego Towarzystwa prawniczego, odbyło się wczoraj o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa przy licznym udziale członków. Przewodniczył prezes Towarzystwa, Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki. Sprawozdanie z czynności wydziału za r. 1895 i zamknięcie rachunków przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum. Odnowiono układ z redakcyą *Przeglądu prawa i administracyi* na rok 1896, na podstawie wkładki rocznej w kwocie 9 zł. Uchwalono budżet na rok 1896 i przyjęto do wiadomości sprawozdanie biblioteczne za rok 1895, poczem wybrano 7 członków wydziału na okres trzechletni do dnia 31 grudnia 1898: dr. Hamerskiego, Hausera, Lewandowskiego, dr. Ruebenbauera, dr. Rybickiego, dr. Stebelskiego i dr. Tilla. Do komisyi rewizyjnej: dr. Skowrońskiego, Lenartowicza i dr. Zgórskiego.

— **Staraniem Tow. prawniczego** odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego wieczór z tańcami, który nie tylko w kołach prawniczych lwowskich wzbudza większe zainteresowanie. Karta wstępu na tę zabawę kosztuje 2 zł.

— **Zaręczyny.** *Słowo* pisze: Dowiadujemy się, że w tych dniach Antoni hr. Tyszkiewicz, syn nieżyjącego Józefa i Zofii z Horwatów, właściciel dóbr Kojran i innych w gub. wileńskiej, zamieszkały w Wilnie, zaręczył się z panną Heleną Cywińską, córką Zenona, okulisty, i Maryi z Szostakowskich.

— **Ślub** panny Kazimiery Ziemińskiej, córki ś. p. Juliana i Józefy z Homolacsów Ziemińskich z Ilkowic z p. Karolem Wagnerem, odbędzie się dnia 28 b. m. o godzinie 3 popołudniu w kościele katedralnym w Tarnowie.

— **Właściciele drukarń** i ich zastępcy odbyli wczoraj wspólne posiedzenie z delegatami Zgromadzenie towarzyszy w obecności szefa miejskiego depart. przem., p. radcy Strzelbickiego i sekretarza związku austryackich drukarzy p. Dworzaczka, przybyłego z Wiednia. Po 6-godzinnych naradach nie przyszło do porozumienia, poczem odroczono dalsze rozprawy do czwartku 30 b. m. Z obu stron przebija duch pojednawczy i jest nadzieja, że sprawa na przyszłem posiedzeniu pomyślnie. załatwioną zostanie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Grudnie dolnej, Klemens Rutowski, ojciec dr. Tadeusza Rutowskiego, posła do Rady państwa, żołnierz z r. 1831, kapitan gwardyi narodowej w roku 1848, więzień z r. 1863, dr. praw, adwokat krajowy, poseł na ostatni Sejm postulatowy, długoletni poseł na Sejm krajowy, b. burmistrz miasta Tarnowa, członek Rad powiatowych, w 91 roku życia.

W Jarosławiu, ks. Franciszek Wojnar, kanonik, katecheta gimnazyalny, dyrektor bursy biednych studentów, szczodry opiekun ubogich.

W Warszawie, dr. Karol Kaczkowski, lekarz nader popularny, w 69 roku życia.

═ **Zamach samobójczy.** Wczoraj po godzinie 7 wieczorem wezwano pogotowie stacyi ratunkowej do domu pod l. 14 przy ul. Lwiej, gdzie 28-letnia Joanna Dressler w zamiarze samobójczym zażyła roczczynu z zapałek fosforowych. Po zastosowaniu odpowiednich środków, odstawiono chorą do szpitala powszechnego. Przyczyną zamachu miał być zawód w miłości i nieuleczalna choroba.

---

przecież — odpowiedział Waligórski — ta instrukcya była dana bez znajomości położenia“. — Nieraz się zdarzało, wśród tych wypadków, że ludzie nieznający stosunków, narzucać chcieli wciąż swoją wolę.

Wiadomo, co nastąpiło: przysłanie przez Komitet centralny Stefana Bobrowskiego do Krakowa oraz wystosowanie przez ten Komitet listu do Langiewicza, którego wyjątek przytoczony jest w „Rzeczy o roku 1863“. W owym liście wymieniony jest między innymi Lubomirski, jako niecny sprawca zamachu stanu, to jest dyktatury i są wyraźne a nader nienawistne aluzye do ks. Marcelego Lubomirskiego, który siedząc w Turynie o niczem nie wiedział; ale do którego ci mieli żal, którym to zawadzało, że szkoła wojskowa polska z Genui do Cuneo została przeniesioną, a tam uczyć się a nie w garibaldyjskich demonstracych udział brać trzeba było. Uczniowie zresztą zgodzili się byli na przeniesienie tylko pod warunkiem, żeby była w miejscu stacya kolei.

Niechęć do Marcelego Lubomirskiego była tymczasem bezpodstawna, bo bez niego niebyłoby wcale do szkoły przyszło a po burdach genueńskich byłaby rozwiązaną, Cavour bowiem rzekł: *J'ai assez à faire avec nos gens.* „Mam dość do roboty z naszymi ludźmi“ i tylko Marceli Lubomirski, przez swe osobiste stosunki z królem i swej żony z dworem, wymógł, że pozwolono na szkołę w Genui, a potem w Cuneo.

Co się tyczy Stefana Bobrowskiego, znany jest jego pojedynek z Grabowskim, wynikły z ogłoszenia dyktatury. Punktem zbornym był Wrocław, a termin 12 kwietnia. Mogło do niego nie przyjść, co niezawodnie — zwłaszcza wśród ówczesnych okoliczności — było pożądanem. W kilkanaście lat jeszcze potem, pewien bardzo głośny generał rossyjski przytaczał, jako dowód niezgody między Polakami, w wypadkach nawet najważniejszych, ów pojedynek. Sekundant Grabowskiego z jego przyzwoleniem zapytał sekundanta Bobrowskiego, czyby nie lepiej było, chociaż przez wzgląd na chwilę, aby Bobrowski dał Grabowskiemu stosowne pisemne zadośćuczynienie, lecz usłyszał tak dalece stanowczą odmowę, że nie próbował już pytać Bobrowskiego i oświadczył tylko, że do północy gotów jest przyjąć stosowną satysfakcyę; poczem odszedł. Propozycya zgadzała się z podstawą i punktem wyjścia każdego pojedynku a przy tem widocznem było, że Bobrowskiego podjudzono i wysunięto. Ktoś dowiedziawszy się z *Dziennika Poznańskiego* o nieszczęśliwym skutku pojedynku, w którym Bobrowski zginął, spotkał wychodzącego z cukierni pewnego zwolennika i urzędnika Komitetu centralnego, a gdy mu powiedział: „No Grabowski tamtego uśmiercił“, ten zawołał: „Ale to być nie może, to byłoby dla nas największem nieszczęściem“ i zaczął wykładać, co to za wielki był człowiek.

Dowodzący w Krakowie generał, Baumgarten, z polecenia wyższej w Wiedniu władzy, zlustrował potajemnie obóz Langiewicza w Goszczy i zdał relacyę zadziwiająco dobrą. W roku 1870 oficer z Ministerstwa wojny miał ją w ręku i opowiadał, że jest następującej treści. „Jest tam mniej więcej zebranych pięć tysięcy ludzi, niezawodnie po największej części bardzo młodych i niedoświadczonych. Wielu uzbrojonych w austryackie karabiny strzelców z bagnetami, większość jednak tylko w różnego rodzaju myśliwskie strzelby. Langiewicz, były oficer pruski, walczył pod Garibaldim w Neapolitańskiem, Jeziorański w Czarnogórze, Rochebrun zaś zdaje się być dzielnym oficerem francuskim; jego żuawi, są jądrem oddziału. Teren jest dość poprzerzynany i leśny, tak, że z artyleryą i konnicą niełatwy do nich przystęp. Służbę bezpieczeństwa spełniać muszą mieszkańcy, gdyż jest to oddział bez organizacyi, który przy ataku nie dotrzymałby placu, również wobec napadu silniejszego. Ale ludzie i dowódcy zdają się być ożywieni odwagą i rzecz mogłaby przy przezorności jakiś czas potrwać. Do tego trzebaby, żeby wciąż zaopatrzani byli w amunicyę, gdyż zapasy muszą być szczupłe a zarekwirowane wozy chłopskie, które mają dowozić amunicyę, w danym razie zapewneby uciekły. Nie powinniby się zapuszczać w głąb kraju i trzebaby, żeby mieli tyły zakryte granicą“.

Relacya ta zgodna z tem, co powiedziano o obozie Langiewicza w znakomitem z tylu względów dziele „Rzecz o roku 1863“.

Hr.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godz. 12 w południe dnia 25 stycznia do 12 w południe dnia 27 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny ze wschodu o średniej prędkości 3 m/sek. niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura w ostatniej dobie była —7·8°C., najwyższa —2·4°C. wczoraj w południe, najniższa —11·2°C. dziś w nocy.

Przy zmiennym stanie nieba opadu w obu dobach nie było.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 776 mm.

Prognoza na dobę 28 stycznia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie północny o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura około —°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc. Opadu nie będzie.

— **Półwiekowy jubileusz** święceń kapłańskich obchodził w ostatnich dniach w Przemyślu ks. Justyn Żelechowski, niegdyś katecheta i zarazem profesor botaniki miejscowego gimnazyum. W program uroczystości weszły: solenne nabożeństwo, odprawione przez jubilata, gratulacye wielu bardzo osób i byłych uczniów, w liczbie których znalazł się i ks. biskup Pełesz, wreszcie koncert, w przybranej odpowiednio sali ratuszowej, poprzedzony przemówieniem prof. dr. Antoniewicza.

— **Na rzecz zakładu w Łomnej** kwotę 5 zł. 50 ct. zebrał c. k. starosta w Dobromilu — kwota ta przeznaczona jest na zakupno organów dla rz. kat. kaplicy w Łomnie, istniejącej przy zakładzie wychowawczym dla dziewcząt imienia Rodziny Najświętszej Maryi Panny.

— **Pomnik Mickiewicza w Krakowie.** *Czas* donosi, że p. T. Rygier na zapytanie komitetu, w jakiem stadyum znajduje się jego praca około pomnika A. Mickiewicza, odpowiedział: „Mój honor i patryotyzm jest w grze, pracuję usilnie nad pomnikiem i spodziewam się, że na lipiec będzie skończony. *Rygier*“.

— **Na Wawel i gimnazyum cieszyńskie.** Redakcya krakowskiego tygodnika *Ekonomista Narodowy* wydała w 20.000 egzemplarzy broszurkę pod tytułem „Nawożenie pól, łąk i ogrodów, szczególnie nawozami sztucznymi“, obejmującą 32 str. mała 8-a, którą można nabyć we wszystkich księgarniach po cenie 10 ct., z których przypada 5 ct. na Wawel i polskie gimnazyum w Cieszynie. Redakcya *Ekonomisty Narodowego* zastrzegając sobie wszelkie prawa autorstwa, kończy swoje opracowanie następującemi słowy: „Puszczając tedy niniejszą broszurkę w świat, żywimy niepłonną nadzieję, iż pracą tą przyczynimy się choć w drobnej cząsteczce do podniesienia rolnictwa w kraju naszym“.

Broszurka jest opracowana w sposób dla każdego przystępny a redakcya *Ekonomisty Narodowego* twierdzi, że posiada już kilka uznań od wysoko wykształconych rolników krajowych.

— **Siedmiu urzędników** kolejowych aresztowano w tych dniach we Frankfurcie, gdzie wykryto rozmaite oszustwa, popełnione przez wydawanie wolnych kart jazdy osobom nieuprawnionym.

— **Posłańcy na tricyklach.** Od kilku dni fizyonomia uliczna Berlina wzbogaciła się nowym typem posłańców na tricyklu. Różnią się o tyle od zwyczajnych posłańców, że na czerwonej czapce skórzanej noszą napis: „Fahrraddienstmann“, są zaopatrzeni w torbę skórzaną, mieszczącą dokładną mapę Berlina i miejscowości podmiejskich, papier i ołówek do notatek w razie potrzeby i krótkie noszą pantalony i kamasze. Za siodłem tricykla umieszczony jest przyrząd, umożliwiający ustawienie pakunków aż do wagi stu funtów, a nadto przymocowana jest tam cerata do pokrycia pakunków w razie niepogody. Przedsiębiorstwo to prawdopodobnie będzie robiło interesy, bo popyt za posłańcami na trycyklach jest bardzo znaczny.

— **Samobójstwo.** W Paryżu odebrał sobie życie literat niemiecki, Henryk Mahr, korespondent berlińskiej *Moderne Kunst*.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowy portret Najj. Pana. Jego ces i król. Apostolska Mość przybył w piątek o godzinie 11 przed południem do wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych i powitany w westibulu gmachu przez prof. Pochwalskiego, udał się do atelier tegoż artysty, znajdującego się na II piętrze gmachu. Tu zajął Najj. Pan miejsce na fotelu, ustawionym na niskiej estradzie, po lewej stronie sztalugi, na której zawieszony był już ukończony prawie szkic portretu Najj. Pana, wykonany przez artystę według obrazu, dawniej już przezeń namalowanego. (Portret ten — jak wiadomo — znajduje się w wielkiej sali pałacu Namiestnikowskiego we Lwowie). Najj. Pan pozował artyście do nowego portretu. Monarcha będzie na portrecie przedstawiony w naturalnej wielkości (po kolana), przybrany w generalski mundur polowy (błękitny t. zw. Waffenrok, ciemno-popielate pantalony z czerwonymi lampasami, bez nakrycia głowy). Tło stanowi ciemnopurpurowa aksamitna draperya.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek trzeci i przedostatni występ Gemmy Bellincioni w „Cavallerii“. Partyę Turrida odspiewa p. Ignacy Warmut.

Jutro, we wtorek koncert znakomitego pianisty Henryka Melcera.

Kocert Henryka Melcera, który odbył się w piątek, jako III doroczny koncert Towarzystwa muzycznego, jest w życiu muzycznem lwowskiem zdarzeniem pierwszorzędnej wagi.

Poznaliśmy bowiem w Melcerze wschodzącą na horyzoncie sztuki gwiazdę, która nowym blaskiem okryje imię polskie w dziejach sztuki muzycznej.

Jego koncert fortepianowy Es-dur sam zapewnia mu trwałe miejsce w szeregu pierwszym kompozytorów naszych; jest bowiem owocem bogatego talentu twórczego, rzetelnego natchnienia i poważnej wiedzy. Wrażenie, jakie koncert wywiera, nie koncentruje się w formalistyczno-muzykalnem upodobaniu, lecz daje przez obfitą treść swoją prawdziwie duchowe zadowolenie.

Przedewszystkiem widzimy tu orzeźwiającą łatwość inwencyi, widzimy prawie niezgłębiony skarb myśli, które strumieniem tryskają z przepełnionej duszy mistrza, jedna drugą ścigając. Z tem bogactwem łączy się stanowczość intencyi artystycznej, która świadoma celu, prostą doń zdąża drogą i umie myśl przewodnią konsekwentnie przeprowadzić, a szczegóły jej podporządkować.

Pojedyncze części odznaczają się wybitną charakterystyką i jednolitością nastroju, a przytem różnią się między sobą antitetyczną rozmaitością treści. Prowadzenie głosów jest żywe i staranne, oraz pełne zajmujących zwrotów harmonijnych.

Część I (maestoso), rozpoczyna się po krótkiej przygrywce orkiestralnej tematem, który opanowuje całą część. Piękność tego motywu, przeprowadzenie go przez rozmaite głosy, przeplatanie drugim motywem ubocznym — wreszcie wyprowadzenie końcowe przy pomocy całego aparatu orkiestralnego, czyni podniosłe wrażenie.

Ta część została na konkursie im. Rubinsteina nagrodą odznaczona i wczoraj rzeczywiście porwała publiczność. Druga część, andantino, pełne spokojnie płynącej melodyi i niezwyczajnych efektów orkiestralnych (jak. n. p. alternacya głosów w 2 wiolonczelach) przechodzi bez pauzy w III część (Vivace) o słowiańskim charakterze, pełną życia rytmicznego. Cechują tę część rozmaitość i żywość rytmiczna motywów, które potęgowane coraz bardziej w sile i szybkości, sprowadzają przy końcu prawdziwą erupcyę wulkaniczną i pozostawiają w pamięci słuchacza niezatarte wrażenie.

Oprócz swego koncertu, który wymaga wirtuoza, przedstawił się p. Melcer także jako pianista, oddający inne kompozycye z głębokiem zrozumieniem (koncert „Es-dur“ Bethovena) piękną muzykalną ekspresyą (Chopin, Brahms) i niepospolitą siłą (Liszt). A jego technice zarzuciłbym tylko uderzeniu odręcznemu brak głębokości i miękkości, natomiast palcowa jego technika pod względem równości, przejrzystości i precyzyi do wysokiej jest doprowadzona doskonałości.

Dr. A. Brukman.

Drugi koncert Melcera odbędzie się jutro w teatrze. Zankomity artysta oprócz utworów Mendelssohna, Chopina i Liszta wykona swój wspaniały koncert e-moll, który za pierwszem wykonaniem wywarł tak niezwykłe, elektryzujące wrażenie na naszą publiczność. Koncertant, ulegając prośbom licznych swych wielbicieli tutejszych, a zaproszony przez dyrekcyę teatru, odwołał telegraficznie dwa zapowiedziane już koncerta w Wilnie i w Warszawie i zatrzymał się jeszcze we Lwowie, odwdzięczając się w ten sposób publiczności naszej za to gorącə entuzyastyczne przyjęcie, jakiem go obdarzyła na wstępie.

BAL PRASY.

Karnawał r. 1896 otrzymał już oficyalny swój charakter: dał mu go sobotni bal prasy, który stał się punktem środkowym sezonu a zarazem otworzył drugą, prawdziwie ruchliwą i ożywioną część tegorocznych zapust. Zapowiadany z tą ufnością w powodzenie, jakie daje prasie poczucie jej sił i znaczenia w życiu publicznem a komitetowi urządzającemu zabawę świadomość spełnionego obowiązku, oczekiwany z gorącem upragnieniem przez mnogie rzesze zwolenników zabaw zapustnych i wrażeń estetycznych, jakie dają eleganckie zebrania publiczne, zbrojny wreszcie w potężną opiekę dwóch dostojnością rodu i stanowiska pierwsze zajmujących miejsce Protektorek swoich: spełnił on wszystkie oczekiwania i nadzieje, był jedną z najbardziej ożywionych i najbardziej wykwintnych zabaw publicznych we Lwowie a zarazem stał się prawdziwą ozdobą tegorocznego karnawału. Z wielkim smakiem i prawdziwą wytwornością urządzone sale kasyna miejskiego, wyborowe, świetne towarzystwo ze wszystkich sfer naszego miasta i kraju, doskonała muzyka orkiestry 30 p. p. pod osobistem dowództwem p. Rolla, komenda p. Stanisława Żeleńskiego, który onegdaj dowodził tańcami nietylko z niezwykłą werwą i życiem, lecz także z niepospolitą łatwością i szykiem: wszystko to razem stworzyło całość, pełną nadzwyczajnego wdzięku.

Urządzeniem sal kierował prof. Tadeusz Rybkowski a to już dawało od razu rękojmię, że urządzenie będzie odznaczać się wytwornym smakiem. U wejścia do klatki schodowej, wiodącej do balowych sal kasyna, ułożono klomby zielonych, przepysznych kwiatów; wspaniałe dywany zdobiły klatkę schodową, zlewając się z ustawionymi i tutaj klombami krzewów w jedną uroczą całość. W sali wchodowej także dywany i kwiaty. W sali małej pod namiotem z białych i amarantowych opon, u którego stropu zwieszała się lampa elektryczna, rzucająca dokoła snopy barwnego światła: na ścianach królowało godło pracy umysłowej i prasy, — pióro, które największą przysługę i najcięższą umie wyrządzić krzywdę, a w dłoni ludzi rozumnych i prawych staje się ozdobą i dźwignią narodu. Rzucone na pęk rożnokolorowych papierów, ujęte w podwójny wieniec laurowych liści, to pióro złote było także głównym efektem i symbolem dekoracyjnym w sali głównej, staraniem zarządu kasyna miejskiego odnowionej niedawno z wielką starannością i gustem. W sali wielkiej tańczono — sala mała przeznaczona była do odpoczynku i posiłku; tu bowiem także niestrudzona i nieoceniona pani Arnoldowa Wernerowa rozłożyła na stołach i stolikach nadesłane przez szereg pań półmiski z wybornymi przysmakami i przy pomocy księżnej Andrzejowej Lubomirskiej, Zdzisławowej Marchwickiej, Włodzimierzowej Skrzyńskiej, Adamowej Krechowieckiej i hr. Tarnowskiej, sprawowała obowiązki gospodyni.

Zanim przyjdziemy do właściwego opisu balu, słówko należy się jeszcze karnetom. Zastosowane do dekoracyi sal, w której panowały kolory narodowe: biały i amarantowy, przeostawiały one notatnik dziennikarski, oprawny w skórkę czerwoną, przyozdobiony piorem złotem, które spoczywa na pęku depesz, związanych białą i czerwoną taśmą. Odpowiednie napisy zdobią notatnik. Protektorki balu: Księżna Namiestnikowa i Pani Marszałkowa otrzymały karnety w ozdobnych kasetkach z białego pargaminu, z emaliowanymi na złocie monogramami K. S. i C. B., nad którymi umieszczono mitrę książęcą i hrabiowską koronę.

Wnet po godzinie 9 poczęły się sale balowe zapełniać. Członkowie komitetu, przyozdobieni w czerwono-białe gwoździki, oczekiwali na dole przybywające panie i wprowadzali je do sal, które wkrótce przedstawiały obraz pełen życia i rozmaitości. Na tle czarnych fraków i mundurów wojskowych, śliczne stroje pań, ostatni wyraz kapryśnej mody, rysowały się konturami tem bardziej wdzięcznymi, że na bal sobotni Lwów wysłał swe najpiękniejsze przedstawicielki. W strojach pań przeważał kolor biały, w strojach panien kolor błękitny; barwy różowa i blado-żółta tudzież ciemniejsze stroje uzupełniały obraz tak różnorodny i różnorodnością tą pociągający. Do uzupełnienia go nie brakło także i kontuszów.

Już przed godziną 10 przybyły dostojne Protektorki balu; powitane przez pełny komitet, który ofiarował im piękne bukiety. Wejście ich było hasłem rozpoczęcia zabawy. Wnet też p. Roll dał znak swej wybornej orkiestrze i z galeryi spłynęły tony poloneza. Ponieważ pierwszy prezes honorowy komitetu, p. August Gorayski z powodu słabości swej żony nie mógł przybyć na bal, przeto drugi prezes prezydent miasta p. Edmund Mochnacki podał ramię Księżnej Sanguszkowej i poprowadził ją w pierwszej parze poloneza. W drugiej szedł rzeczywisty prezes komitetu dr. Zdzisław Marchwicki z panią Marszałkową hr. Cecylią Badeniową, w trzeciej prezes Tow. dziennikarzy polskich p. Liberat Zajączkowski z panią Adamową Krechowiecką, w czwartej wiceprezes Tow. p. Kazimierz Skrzyński z panią Zdzisławową Marchwicką, w piątej pierwszy członek honorowy Towarzystwa p. Platon Kostecki z panią Bogdanowiczową, dalej p. Zygmunt Dembowski z hr. Romanową Potocką i t. d. i t. d. Gdy przebrzmiały tony poloneza, nastąpił walc. Po walcu, tańczonym przy dźwiękach nowej i doskonałej kompozycyi p. Rolla, który ofiarował ją komitetowi balu i po dziennikarsku nazwał: „Ostatnią pocztą“, nastąpił kadryl: długie kolumny w których stanęło 110 par, wyginały się jak wąż w sali, która okazała się za małą, aby pomieścić wszystkich tańczących. Po kadrylu świetny — mazur; potem przerwa, zapełniona kolacyą w bufecie lub w restauracyi, w górnych salach kasyna, a po przerwie kotylion, pełen niespodzianek, pełen wdzięcznych figur i oryginalnego uroku, jaki mu nadał pochód pań i panów, przybranych w czapeczki i osłony z dzienników polskich i zagranicznych, przy różnokolorowem, fantastycznem świetle elektrycznem, które rzucał reflektor, umieszczony na galeryi sali. Bal osiągnął w tej chwili swój punkt kulminacyjny, gdy zaś zakończył się kotylion, na zegarze ratuszowym godzina czwarta z rana dawno już była wybiła. Po kotylionie dalszy program zabawy — tak iż mazur biały, był rzeczywiście przy białym dniu tańczony.

Niepodobna kusić się o to, aby wymienić wszystkich, którzy na bal przybyli, nie podobna nawet wymienić tych wszystkich, którzy na balu reprezentowali pewne sfery i koła towarzyskie lub społeczne. Ogólnie powiedzieć można, że nie zabrakło na balu ani najwyższych kół towarzyskich, ani reprezentantów obywatelstwa wiejskiego, ani reprezentantów mieszczaństwa; byli wysocy dygnitarze cywilni i wojskowi, świat urzędniczy, lekarski, prawniczy, artystyczny, teatralny, literacki i — naturalnie — dziennikarski. W szczególności przybyli między innymi na bal: JE. Książę Namiestnik z małżonką, JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni z małżonką, Prezes Koła polskiego JE. Filip Zaleski z rodziną, Wiceprezes Koła p. Adam Jędrzejowicz, księżna Andrzejowa Lubomirska, hr. Tarnowska (ze Śniatynki) z córką, hr. Romanowie Potoccy, hr. Juliuszowie Tarnowscy, pp Stanisławowie i Franciszkowie Jędrzejowiczowie Włodzimierzowie Skrzyńcy, Antoniowie Chamcowie, Bronisławowie Dembińscy, Zdzisławowie Marchwiccy, Edmundowie Mochnaccy, Romanowie Jabłonowscy, Dylewscy, Janowie Seferowiczowie, Włodzimierzowie Gnieowszowie, Tempisowie, Metzgerowie, Morawetzowie, Bobrowniccy, Czermińscy, br. Jokisch z córką, Gustawowie Mauthnerowie, Tadeuszowie Szydłowscy, Alfredowie Zgórscy, Jeleniowie, pani Szemelowska z córką, Stroynowscy, Wiczkowscy, Winc. Bałabanowie, Romualdowie Teodorowiczowie, Ostaszewscy-Barańscy, Schmidtowie, Terenkoczowie, Chołodeccy, Grekowie, Madeyscy, Leopoldowie Baczewscy, Szpilmanowie, Michalscy, Milscy, Wczelakowie, Legeżyńscy, Zipperowie, Lilienowie, Kamienobrodzcy, Epsteinowie, Bronisławowie Ostaszewscy, Feliksowie Bogdanowiczowie z Ostrowəa z córką i w. i.

Świat poselski był licznie reprezentowany. Oprócz wymienionych wyżej przybyli na bal posłowie: Zygmunt Dembowski, Leon hr. Piniński, Adam hr. Skrzyński, Zdzisław Skrzyński, Zdzisław hr. Tarnowski, Stanisław Brykczyński, Włodzimierz Kozłowski, Artur Zaremba Cielecki, Antoni Theodorowicz, Jan Słonecki, Antoni hr. Wodzicki, Piotr Górski, Henryk Wielowieyski, Urbański, Michalski, Loewenstein, Goldmann i inni. Ze świata Uniwersyteckiego przybyli: Radca Dworu prof. Cwikliński, prof. Starzyński, Finkel, Szachowski, Janowicz i inni. Przybyli także hr. Szembek, radca Morawetz, dr. Ziembicki, generał Mertens, pułkownik sztabu generalnego Fischer, pułkownik Ocetkiewicz, starosta Kwiatkowski, J. K. Zieliński, wiceprezes Izby handlowej Piepes i w. i.

Pani Namiestnikowa przybrana była we wspaniałą suknię z czarnego aksamitu z koronkami i dżetem; na szyi przepyszna kolia brylantowa. Pani Marszałkowa miała na sobie śliczną suknię z białego brokatu, przetykaną złotem. Hr. Romanowa Potocka w sukni białej jedwabnej, pokrytej czarnym tiulem, a spiętej u dołu różowemi wstążkami, z przepysznymi brylantami na szyi i we włosach. Księżna Andrzejowa Lubomirska w jasno niebieskiej sukni jedwabnej, ozdobionej brylantami. Biały atłas i brokat przeważały w materyach strojów pań, a krój tych strojów był ostatnim wyrazem mody, szyku i elegancyi. Po nad wszystkie jednak piękności strojów stanęła wyżej uroda ślicznych reprezentantek płci nadobnej; były to zarówno panny jak mężatki a nazwiska ich były na ustach wszystkich.

Trzy rzeczy tworzą zawsze warunek dobrej zabawy: doborowe towarzystwo, zebranie liczne ale nie nadmiernie liczne, oraz dobra orkiestra, dobra sala do tańców, dobra komenda i ochota do zabawy. Wszystkie te warunki sobotni bal prasy posiadał, — to też zabawa była istotnie świetną, bal w całem tego słowa znaczeniu okazały a duch, jaki na nim panował wyborny. *Plus il est porté par le succes.*

A teraz: *Vivat sequens*!

Sejm.

Lwów, 27 stycznia.

(15 posiedzenie 1 sesyi VII peryodu).

(§) J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 25 przed południem posiedzenie.

Obecnych 93 posłów.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj, których wniesiono dotąd 856. Petycye przekazano do załatwienia komisyom.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Żardeckiego o ustanowienie w kraju komisyj odbiorczych dla wszelkich dostaw dla c. k. armii.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza o wezwanie c. k. Rządu, ażeby zezwolił na zaprowadzenie uprawy rośliny tytoniowej w tych gminach okolicy Winnik w powiecie Lwowskim, gdzie znajduje się odpowiednia ku temu gleba.

Wnioskodawca podnosi, że na podstawie przeprowadzonego badania, gleba w okolicy Winnik nadaje się do uprawy tej rośliny. Mowca spodziewa się, iż żądanie to spotka się u władz centralnych z przychylną decyzyą.

Zgodnie z wnioskiem komisyi podatkowej co do prośby Towarzystwa produkcyjnego i handlowego w Łańcucie o uwolnienie od opłaty dodatków krajowych do podatków, (sprawozdawca poseł Kraiński) Sejm przeszedł do porządku dziennego nad tą petycyą.

Na podstawie sprawozdania komisyi podadatkowej o wniosku posła Klemensiewicza w sprawie ulg w opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa, (sprawozdawca poseł Kraiński) uchwalono:

Wzywa się c. k. Rząd, by z uwagi na uciążliwości i straty wynikające z poboru podatku konsumcyjnego przy obrocie mięsnym dla stron trudniących się przemysłem tej kategoryi w tych wypadkach, w których mięso pochodzi z bydląt dorżniętych w skutek nieszczęśliwego wypadku, — wziął pod ścisłą rozwagę, czyli i pod jakimi warunkami dałyby się wprowadzić ulgi podatkowe w kierunku wskazanym i by te ulgi drogą ustawodawstwa państwowego przeprowadził.

Zgodnie z wnioskiem komisyi podatkowej co do petycyi Towarzystwa produkcyjnego i handlowego w Łańcucie o zawezwanie Rządu do sprawiedliwego wymiaru podatków (sprawozd. pos. Kraiński), uchwalono petycyę tę odstąpić Rządowi do możliwego przychylnego załatwienia.

Komisya drogowa zdając sprawę z petycyi Wydziałów powiatowych w Krakowie i w Crzanowie o przyjęcie kosztów utrzymania drogi powiatowej z Łobzowa do Jaworzna za krajową (sprawozd. pos. Gnoiński) wnosi, aby nad temi petycyami. Sejm przeszedł do porządku dziennego. Uchwalono.

Następnie uchwalono zgodnie z wnioskiem komisyi prawniczej odesłać petycyę zwierzchności gminnej w Baranowie o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Baranowie, (sprawozd. pos. Karatnicki) do Wydziału krajowego celem wszechstronnego zbadania potrzeby i zasięgnięcia opinii władz administracyjnych i sądowych i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

W tenże sam sposób załatwiono petycyę zwierzchności gminnej miasteczka Korczyny o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Korczynie, oraz petycyę miasteczka Rudnik i okolicznych miejscowości o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Rudniku.

Petycyę Wydziału powiatowego żółkiewskiego, rady miejskiej żółkiewskiej, Wydziału powiatowego sokalskiego, rady miejskiej sokalskiej, gmin i obszarów dworskich w powiecie sokalskim, w przedmiocie utworzenia trybunału sądowego I. instancyi w Żółkwi a względnie w Sokalu, (sprawozd. pos. Stecki), uchwalono zgodnie z wnioskiem komisyi prawniczej odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Nastąpić miało z porządku sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy łowieckiej. Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.

Marszałek usuwa ten przedmiot z porządku dziennego, gdyż z Ministerstwa nadeszły wczoraj uwagi nad projektem tej ustawy, nad któremi musi komisya się zastanowić.

Zgodnie z wnioskiem komisyi petycyjnej uchwalono petycyę gminy m. Bukowska o polecenie dyrekcyi Banku krajowego, aby tej gminie udzieliła pożyczkę komunalną w kwocie 4 000 zł. (sprawozdawca poseł Michalski) przekazać Wydziałowi kraj. do zbadania i jeżeli się przekona, że należy przyjść gminie z pomocą a dawać będzie dostateczną gwarancyę, ma Wydział kraj. polecić dyrekcyi Banku przychylne załatwienie tej petycyi.

W myśl wniosków tejże komisyi uchwalono petycyę mieszkańców gminy Kanna, powiatu Dąbrowskiego w sprawie nadużyć popełnionych przez c. k. weterynarza powiatowego (sprawozdawca poseł Theodorowicz), odstąpić Rządowi do zbadania i wydania odpowiednich zarządzeń; a nad petycyami p. Władysława Wołodkowicza, dzierżawcy dóbr Wiśniowczyk, pow. Podhajeckiego, o wynagrodzenie szkody poniesionej skutkiem zarazy na bydło; ks. Leona Sroczyńskiego, proboszcza w Jaśle, o udzielenie remuneracyi dla księży wikarych za spełnianie funkcyi w szpitalu powszechnym (sprawozdawca poseł Theodorowicz) Sejm przeszedł do porządku dziennego.

Następnie zgodnie z wnioskiem komisyi drogowej uchwalono petycyę gminy m. Halicza i okolicznych mieszkańców o zniżenie myta na drodze krajowej i powiatowej w Haliczu względnie o przeniesienie zapory mytniczej, (sprawozdawca poseł Starzyński), odstąpić Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi hrabiny Elżbiety Dunin Borkowskiej względem uwolnienia obszarów dworskich w Dołżance i Demamoryczu od opłaty myta krajowego na rogatce w Zagrobeli. (Sprawozdawca poseł Starzyński).

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia, przy najbliższem odnowieniu kontraktu, dotyczącego dzierżawy tego myta.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi podatkowej z petycyi zwierzchności gminnej w Czerwonej Woli względem powstrzymania egzekucyi za podatki rządowe rzekomo już zapłacone. Sprawozdawca poseł Loewenstein.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Rządowi do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi gminnej z petycyi gminy Borysławia o szkontro kasy. Sprawozdawca poseł Kraiński.

Zgodnie z wnioskiem komisyi petycyę tę odstąpiono Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi bankowej w przedmiocie organizacyi kredytu włościańskiego i stosunku Banku krajowego do spółek parcelacyjnych. Sprawozdawca poseł Skałkowski.

P. **Bernadzikowski** prosi Marszałka aby projekt ten usunąć z porządku dziennego, gdyż sprawa ta jest zbyt ważna dla włościaństwa a sprawozdanie komisyi w tym przedmiocie dopiero przed chwilą zostało w Izbie rozdane.

Marszałek przyznaje słuszność tej uwadze i projekt ten usuwa z porządku dziennego.

W obec wyczerpania porządku dziennego odczytano wniesioną interpelacyę:

P. **Warzecha** i tow. interpelują p. komisarza rządowego, iż starostwa nie chcą naczelnikom gmin wydawać zeszytów paszportowych na bydło i trzodę, bez złożenia z góry przedpłaty miesięcznej lub rocznej.

JE. **Marszałek** zapowiada, że **wybory do Wydziału krajowego postawi na porządku dziennym w dniu 3 lutego.**

Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 5 przed południem; następne jutro, o godzinie 10 przed południem.

Na porządku dziennym jest: projekt ustawy o konkurencyi kościelnej; sprawozdanie o kredycie włościańskim i projekt ustawy łowieckiej.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand, Syn Wielkiego Księcia Toskany, który w d. 20 b. m. przybył z Berna, gdzie stoi załogą pułk w którym Najd. Arcks. jest kapitanem, do Wiednia, zachorował tam na odrę. Przebieg słabości jest normalny. Najd. Arcks. mieszka w Burgu, w apartamentach zarezerwowanych dla W. Ks. Toskany.

W piątek odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem hr. Badeniego. Na posiedzeniu byli obecni po raz pierwszy nowi PP. Ministrowie dr. Rittner i generał Guttenberg.

Trybunał państwa (Reichsgericht), do którego dr. Lueger i tow. wnieśli podobnie jak do Trybunału administracyjnego zażalenie przeciw rozwiązaniu wiedeńskiej Rady gminnej, uznał się w tej sprawie niekompetentnym a zażalenie zwrócił dr. Luegerowi jako nienadające się do rozprawy.

W sobotę odbyło się w Pradze pierwsze posiedzenie komisyi adresowej Sejmu czeskiego od ukonstytuowania się tej komisyi. Na tem posiedzeniu przedłożył poseł Kramarz projekt adresu, zawierający prawno-państwowe postulaty Młodoczechów. Podczas dyskusyi oświadczył w imieniu partyi niemieckiej p. Schleisinger, że jego stronnictwo stoi wiernie przy konstytucyi, nie może zatem brać udziału w obradach nad wnioskiem, który żąda odrębnego prawno-państwowego stanowiska dla krajów korony czeskiej. Po przemowie p. Schlesingera, Niemcy opuścili salę. Młodoczesi domagali się przyjęcia projektu adresowego. Przedstawiciele większej własności hr. Buquoy i ks. Fryd. Schwarzenberg zaznaczyli, że uważają wyjaśnienie całej kwestyi jako korzystne. W końcu Kramarz wniósł wybór subkomitetu, złożonej z sześciu członków. Wniosek został przez komisyę przyjęty. Wybór członków subkomitetu odroczono do dzisiaj, aby Niemcy mogli oświadczyć, czy przyjmą dwa mandaty.

W Izbie dep. Sejmu węgierskiego przedłożył dep. Albin Csaky rezolucyę, wzywającą rząd, aby żadnemu publicznemu urzędnikowi, lub posłowi, nie udzielał koncesyi na budowę kolei lokalnych.

Minister spraw wewnętrznych zgodził się na tę rezolucyę.

Cesarz Wilhelm mianował ks. Bismarcka i kilku profesorów uniwersytetu kawalerami orderu *pour le mérite* dla nauki i sztuki, z prawem głosowania.

Z okazyi jubileuszu ogłoszenia cesarstwa niemieckiego, cesarz rozdał 1953 ordery. Najwięcej otrzymali oficerowie, potem idą urzędnicy, pomiędzy nimi nauczyciele, dalej pastorzy protestanccy, a w końcu dopiero księża katoliccy, z których bardzo niewielu otrzymało dekoracye.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu Richter interpelował rząd co do pogłosek o zamierzonem jakoby żądaniu n cele artyleryi 200 milionów marek. Minister wojny i sekretarz skarbu rzeszy hr. Posadowski zaprzeczyli stanowczo tym pogłoskom.

Dzienniki berlińskie podnoszą umieszczony w *Hamb. Corr.* komunikat półurzędowy, oświadczający, iż cesarz swoim toastem bankietowym z dnia 18 b. m. chciał zaznaczyć, że bez silnej floty krążowców niepodobna zespolić „obszerniejszej“ Rzeszy niemieckiej (t. j. Niemców w krajach zamorskich) z ojczyzną. Przebieg rozpraw parlamentu nad etatem marynarki będzie probierzem, o ile cesarz może liczyć na jednolite patryotyczne poparcie w tym względzie. Nowego projektu co do marynarki rząd zapewne nie przedłoży, ale czas już ułożyć nowy plan tworzenia floty.

W tym tygodniu wejdzie do parlamentu projekt o podatku cukrowym. Podobno rządy południowo niemieckie zaniechały opozycyi przeciw temu projektowi.

Piszą z Warszawy: Na razie przycichła walka rządu rossyjskiego z duchowieństwem o inspektorów w seminaryach, o nauczycieli prawosławnych do przedmiotów prawosławnych, o asystentów urzędowych z władzą decydującą przy egzaminach, i wreszcie o kwalifikacye nadzwyczajne kandydatów do stanu duchownego. Ubiegłe jej stadyum zakończyło się tem, że gen.-gubernator narzucił, a duchowieństwo przyjąć musiało taki porządek rzeczy, w którym na przyszłość każdy wstępujący do seminaryum będzie musiał przedstawiać świadectwo umyślnie przez władzę szkolną państwową wystawione, a stwierdzające niezależnie od świadectw zwyczajnych, zupełnie dobrą znajomość przedmiotów nauczania rossyjskich: języka, historyi, literatury, historyi i geografii politycznej. Seminarya opustoszałyby, gdyby się biskupi nie poddali; według bowiem dawniejszych już przepisów żaden kandydat przyjętym być nie może bez kwalifikacyi od gubernatora cywilnego, a żaden znowu gubernator nie da mu teraz tej kwalifikacyi bez powyższego świadectwa.

Poseł austryacko-węgierski w Atenach baron Kosjek, wręczył onegdaj uroczyście księciu Jerzemu greckiemu wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

Z Cetynii donoszą, że ks. Mikołaj wydał niedawno rozkaz, mocą którego każdy Czarnogórzec powinien z dniem 1 lutego zaopatrzyć się w całkowite uzbrojenie wojenne. Rozkaz książęcy zaniepokoił mieszkańców. Dowiedziawszy się o tem, zwołał książe zgromadzenie ludu, na którem dał swym poddanym uspakajające zapewnienie, że nie idzie tu o jakąś bliską wojnę, lecz tylko o przygotowanie się na wszelki wypadek. „Nie boimy się nikogo — rzekł książe Mikołaj między innemi — nie zaczepimy też nikogo. Kto na nas uderzy, zaczepi węża. Z nami Bóg i Rossya. Rossya jest naszym puklerzem. Rossya nie ma po za sobą nikogo, prócz Boga i lodów wieczystych, a jednak całemu światu może stawić czoło. Wraz z Rossyą nie boimy się nikogo prócz Boga“.

W senacie interpelował Lamarzelle w sprawie Artona, utrzymując, że Ribot i Loubet, zamiast aresztować Artona, znosili się z nim za pośrednictwem agenta Dupasa. Mowca zapytywał dalej, dlaczego Dupas nie został aresztowany, gdy ukazały się jego broszury o tych układach. Bourgeois odpowiedział, że władze sądowe rozpoczęły dochodzenie w skutek skargi Ribota.

Przedwczoraj rano zderzyły się na kolei obwodowej w pobliżu dworca Porte Maillot dwa pociągi, przyczem dwie osoby poniosły śmierć, dziesięć zaś jest rannych.

Z Konstantynopla donoszą, że rezydujący tam ekzarcha bułgarski Józef wniósł do W. Porty prosbę o udzielenie mu pozwolenia na wyjazd do Sofii celem uczestniczenia w akcie przechrzczenia na prawosławie ks. Borysa; pozwolenie to otrzymał bezzwłocznie.

Z wielu stron zaprzeczają doniesieniu *Pall Mall Gazette* o zawarciu między Rossyą i Turcyą zaczepno-odpornego przymierza. W kołach politycznych podnoszą, że zupełnie nieprawdopodobnem jest, aby sułtan mógł wśród obecnych konjunktur zawrzeć podobny traktat, do którego nie ma żadnego zgoła widocznego powodu. *Biuro Reutera* nazywa wiadomość tę zupełnie bezpodstawną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 27 stycznia. Fabryka papieru Kubeka w Bubencz spłonęła do szczętu; wszystkie maszyny, zapasy i większa część budynków zupełnie zniszczone.

Budapeszt, 21 stycznia. Tutejsza naczelna dyrekcya poczt wydała zarządzenia przeciw ruchowi socyalistycznemu objawiającemu się wsród personalu niższych urzędników pocztowych.

Sofia, 21 stycznia. Książę Ferdynand oczekiwany jest w najbliższych dniach w Rzymie. Podróż księcia do Rzymu stoi w związku, jak głoszą, z mającem nastąpić przejściem księcia Borysa na prawosławie.

Sofia, 27 stycznia. Utrzymuje się uporczywie pogłoska, że ministerstwo podało się do dymisyi, jakkolwiek wszelkie pozory przemawiają przeciwko tej wieści. Zapewniają natomiast, że prezydent ministrów oswiadczył onegdaj w klubie swego stronnictwa, iż chrzest Borysa według obrządku prawosławnego odbędzie się jeszcze w ciągu trwania obecnej sesyi Izby deputowanych.

Bukareszt, 27 stycznia. Minister spraw wewnętrznych Flewa podał się do dymisyi, w skutek pośredniej nagany, jaką była dla niego onegdajsza uchwała Izby.

Rzym, 27 stycznia. W Adahagamas wyczekują z trwogą przybycia pułkownika Galliano. Menelik polecił podobno otworzyć drogę ku Secota dla zabezpieczenia ewentualnego odwrotu. Naczelnicy plemion tygryjskich są bardzo niezadowoleni z powodu, że batalionowi Galliana dozwolono na swobodny odwrót. Zezwolenie na odwrót przyznano w przypuszczeniu, że Włosi przyrzekną wycofać się i opuścić Agame.

Rzym, 27 stycznia. Król podpisał dekret, ogłaszający stan wojenny w Erytrei i w należących do niej terytoryach; komendantom wojsk dano odpowiednie pełnomocnictwa.

Z Maimeghetta donoszą: Negus żąda, ażeby ze strony włoskiej wysłano pełnomocnika, w celu przeprowadzenia rokowań pokojowych.

Pułkownik Galliano ze swoim batalionem posuwa się dalej w marszu; towarzyszą mu ras Makonnen i ras Allula. Pochód ma natrafiać na trudności ze strony Szoanów.

Konstantynopol, 27 stycznia. Konsularni reprezentanci mocarstw, mający polecenie posredniczenia przy poddaniu się powstańców w Zeitunie, przybyli onegdaj do Marasz.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 stycznia 1896, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 384·50, Akcye kolei państwowej 366·25, Akcye tytoniowe 190·—, Anglo-austryackie 172·50, Unionbank —·—, Południowej 100·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 248·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 59·30·—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 27 stycznia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·—, Węgierskie akcye kredytowe 415·50, Akcye anglo-austryackie 172·50, Akcye banku Union 310·—, Akcye kolei południowej 101·—, Losy tureckie 58·25, Akcye kolei państwowej 364·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·25, Akcye tytoniowe 193·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 279·—, Akcye banku dla krajów koronnych 247·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·75, Akcye banku związkowego 148·75, Rubel papierowy 1·29·25, Węgierska renta papierowa 99·20, Kredytowe ziemskie 476·—, Kredyty 373·50, Rimamurania 250·25. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza. Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku). i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki. Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 stycznia 1896.

Hotel Imperial.

PP. M. hr, Rey z Przecławia, W. hr. Tyszkiewicz z Rossyi, M. hr. Dzieduszycki z Sambora, M. hr. Sobańska z Rossyi, J. Dembowski z Moscisk, R. Ujejski z Pawłowa, H. Czecz z Kóz, Prf. dr. Milewski z Krakowa

Hotel Europejski.

PP. J. Krzysztofowicz z Mondzielówki, F. dr. Zakrzewski z Bochni, T. Jabłoński z Drohobycza, L Preck z Pantałowic, K. Bondi z Krzeczowa, W. Zangen z Rzeszowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 28. stycznia 1896.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220 —	223 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	289 —	294 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I emisyi	380 —	395 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	— —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	260 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	109 70	110 40
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	99 70	100 40
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 60	97 30
Banku kr. $4^1/_2$ prc. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97 70	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	97 70	98 40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20
4. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97 50	98 20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	101 —	— —
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102 —	102 70
„ „ „ $4^1/_2$ prc. „ „	99 80	100 50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105 —	— —
„ „ $4^1/_2$ prc. w. a.	99 60	100 30
„ „ 4 „ „	97 —	97 70
„ „ 4 prc. koronowej	97 —	97 70
Losy miasta Krakowa	25 75	27 75
„ „ Stanisławowa	44 —	— —
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleondor	9 57	9 67
Półimperiał	9 75.—	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 28.—	1 31.—
„ „ papierowy	1 28.60	1 29.70
100 marek niemieckich	59 10	59 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. stycznia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.70	100.90
luty-sierpień	100.70	100.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.10	101.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	148.50	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147 50	148.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	192.75
„ „ 1864 po 50 zł.	192.25	193.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.75	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.70	122.90
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.65	100.85
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.15	98.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	171.50	172.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	370.50	371.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	813.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200, wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	245.50	246.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1007.—	1010.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	469.—	470.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3420.—	3430.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292.—	294.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.—	138.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	208.—	208.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.50	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	115.50	116.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50	98.50
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku austr. węg. $4^1/_2$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.25	101.25
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.40	101.40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75	92.75
z r. 1884	98.25	99.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.75	142.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	135.—	138 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	60.25	60.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.20	11.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	67.—	68.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45.—	46.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	150 25
„ „ „ 50 zł. a. w.	68.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	52.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7 Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.15	121.45
Paryż	48 —	48.07.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	3.73.—
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.—	9.62.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12322 (586 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 200 zł. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Michała Macyszynego syna Hryńka należącej realności wykazem hipotecznym l. 240 księgi grunt. gminy Borszów objętej na 3620 zł. ocenionej w dniu 9 marca 1896 i 13 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, d. 10 października 1895.

L. 7338 (591 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Melohna w kwocie 54 zł aw. z pn. po potrąceniu kwoty 20 zł. 45 zł. egzekucyjną licytacyę gruntu w Czerwonej woli położonego, dłużnika Mendla Dawida Rothkopfa własnego whl. 265 ks. gr. gm. Czerwona wola objętego dnia 12 marca 1896 i dnia 16 kwietnia 1896 godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 30 zł. aw.

Zakład wynosi 3 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz w Sieniawie Władysław Zielonka.

Sieniawa, 9 grudnia 1895.

L. 23393 (501 1—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Złoczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy dłużnej 300 zł. z pn. w szczególności zaległych czterech rat tj. 16-ej w dniu 1 października 1893, 17-ej w dniu 1 kwietnia 1894, 18-ej w dniu 1 października 1894. 19-ej w dniu 1 kwietnia 1895 płatnych. każdej w kwocie 15 zł., tudzież zaległych rat asekuracyi ogniowej w dniu 12 stycznia 1894 w kwocie 2 zł. 74 ct. i w dniu 28 lutego 1895 w kwocie 2 zł. 51 ct. płatnych, wszystkich zaś rat z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości raty bieżącemi, przymusowa sprzedaż realności pod n. kons. ciał hip. objętych a to wykazem hipotecznym 214 księgi gruntowej gminy Kniaże, Jędrzeja Oleszyckiego, wykazem hipotecznym 666 tejże gminy Andrucha Semeniuka i wykazem hipot. 718 tejże gminy Berla Rapp własnych w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w dniu 19 marca 1896 i w dniu 30 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania a to:

dla wykazu hipotecznego 214 w sumie 800 zł

dla wykazu hipotecznego 666 w sumie 100 zł

dla wykazu hipotecznego 718 w sumie 100 zł lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia a to:

dla wykazu hipotecznego 214 w sumie 80 zł.

dla wykazu hipotecznego 666 w sumie 10 zł.

dla wykazu hipotecznego 718 w sumie 10 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ad. dr. Kułaczkowski w Złoczowie.

Złoczów, 10 grudnia 1895.

L. 97837 (531 3—3)
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli nowych i konserwacyjnych na rzece Oporze przy ujściu pod Synowódzkiem i na rzece Stryju od Synowódzka wyżnego do mostu rządowego w mieście Stryju na lata 1896 do 1898 włącznie odbędzie się w ck. Starostwie w Stryju 12 lutego 1896 o godz. 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.
Oferty ściśle według przepisanego wzoru ułożone należy wnieść w oznaczonym terminie w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także można przejrzeć warunki budowy, ceny jednostkowe i wzory dla ofert.
Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie sporządzone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 stycznia 1896.

L. 17059 (529 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Osterera przeciw nieletnim Petrowi i Asafatowi Rawlukom o zapłacenie kwoty 25 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 21 lutego 1896 i dnia 23 marca 1896 każdym razem o godz 10 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 185 ks gr. gm. Orelec objętej, masy spadkowej Koźmy Rawluka własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 1040 zł. wa., zaś wadyum 10 prc. tejże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Kawecki w Śniatynie.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Śniatyn, 26 listopada 1895.

L. 17711 (515 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 225 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności whl. 627 ks. gr. dla IV dziel. m. Kołomyi objętej Mojżesza Hilsenratha i Chany Hilsenrath własnej, tudzież realności whl 675 ks. gr. dla IV dzielnicy m. Kołomyi objętej Ignacego Piskozuba Michała własnej w dwóch na dzień 23 lutego i 26 marca 1896 każdym razem na godz. 10 przedpoł. wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w łącznej kwocie 607 zł. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 60 zł. 7 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adw. dr. Wieselberga z substytucyą adw. dr. Jurczenki został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, dnia 2 stycznia 1896.

L. 10405 (448 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 marca 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 328 według wyk. hip. 776 gminy Jezupol, Michała Łaty własnej na rzecz Franciszka Zabradnika pto 223 zł. 90 ct. z przyn.
Cena wywołania 360 zł. 50 ct.
Wadyum 36 zł. 05 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego w Haliczu.
Halicz, 10 listopada 1895.

L. 10690 (522 3—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Fuji w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie miej. del. dnia 27 lutego i 27 marca 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 4/8 części realności lwb. 95 gminy kat. Zembrzyce Józefa Talagi własnych.
Cena szacunkowa wynosi 192 zł. 53 ct.
Wadyum wynosi 20 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Łazarski w Wadowicach.
Wadowice, 4 grudnia 1895

L. 11289 (523 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Abrahama Lokmanna sumy 46 zł. wa. z pn. licytację 1/4 części realności Machnówka położonej wyk. hip l. 39 gm. kat Machnówka objętej Stefana Jaworskiego własnej na dzień 24 lutego 1896 i na dzień 26 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II tut. Sądu.
Cena wywołania 862 zł. 50 ct. aw.
Wadyum 86 zł. 25 ct. wa.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.
C k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 19 listopada 1895.

L. 73873 (535 2—3)
D. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw sądu tego w celu zaspokojenia resztującej pożyczki Banku kraj. królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem w kwocie 7895 zł. i pięciu zaległych od takowej rat z pn. odbędzie się w dniach 25 lutego 1896 i 25 marca 1896 każdym razem o godz. 11 przed poł. przymusowa publiczna sprzedaż tabularnych dóbr Skwarzawa stara i Lipniki p. Anny z Antoniewiczów Gedroić Sucheckiej wedle poz. 7 i 9 karty B wyk. hip. l. 28 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie prowadzonych wedle poz. 6 i 8 karty B wykazu hip. l. 369 własnych w powiecie żółkiewskim położonych, przy której to sprzedaży na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 48200 zł. aw. lub przynajmniej za tę cenę, zaś przy drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 4820 zł. aw. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać można, wreszcie, że dla wierzyciela hipotecznego Mieczysława syna Ignacego Sucheckiego w Rakoszynie powiecie Jędrzejowskim, gubernii Kieleckiej w Królestwie Polskiem zamieszkałego, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 lipca 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa rzeczowe na egzekwowanej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub którakolwiek następna w sprawie tej zapaść mająca z jakiegobądź powodu albo wcale nie albo też wczas doręczoną być nie mogła, adwokat dr. August Łoziński we Lwowi kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Adolf Menkes we Lwowie zamianowany został, wreszcie, że dla zamieszkałej w Rakoszynie powiatu Jędrzejowskiego gubernii Kieleckiej w Królestwie Polskiem egzekutki Anny z Antoniewiczów Gedroić Sucheckiej adwokat dr. Kazimierz Czarnik kuratorem, zaś tegoż zastępcą adw. dr. Józef Czeszer zamianowany został.
Lwów, dnia 4 stycznia 1896.

L. 4382 (327 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. wa z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczna licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej a] realności whl. 83 i b] 1/3 części realności whl. 127 gm. Koniuszki królewskie objętej, dłużników Mikołaja i Ołeksy Repetylów własnych z wyłączeniem jednak parc. gr. 296. 297, 299,2 whl. 83 objętych na kwotę 425 zł. ocenionych na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 16 marca 1896 i dnia 16 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 86 zł 20 ct., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.
Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg taaularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Komarno, dnia 30 maja 1895.

L. 19925 (437 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzek. Przemyskiej kasy zal. rzemieślników i rolników przeciw Janowi Tymków o zapłacenie kwoty 380 zł. odbędzie się dnia 17 marca 1896 i d. 17 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed poł. w biurze n. 2 przymusowa sprzedaż a) realności pod lk. 508 w Przemyślu na Zasaniu położonej whl 748 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, solidarnego dłużnika Jana Tymków w 4/8 częściach, zaś małol. spadkob. solidarnej dłużniczki śp. Maryi Tymków a to Maryi, Józefa, Michała i Kazimierza Tymków w resztujących 4/8 częściach, a raczej każdego z nich w 1/8 części własnej, b) 2/4 części realności pod lk. 491 w Przemyślu na Zasaniu położonej whl. 747 ks. gr. gm. Przemyśl objętej solidarnego dłużnika Michała Reichel a względnie jego masy spadkowej własnych.
Cenę wywołania stanowią kwoty 473 zł., względnie 537 zł. 89 ct.
Wadyum zaś okrągłe kwoty 48 zł., względnie 54 zł.
Kuratorem wiewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Bernarda Gansa w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Henryka Hillela.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 28 grudnia 1895.

L. 9317 (475 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Mortkowicza wynoszącej 19 zł. 20 ct. wa. z pn odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 2/6 części realności pod lk. 67 położonej, objętej whl. 167 w ks. gr. gm. kat. Bobrowa wedle poz. 3 karty własności objętej masy spadkowej Jana Kuzary należącej w sądzie tut. w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dla 11 marca i dnia 16 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania 58 zł. 33 ct.
Wadyum 5 zł 84 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Friedberga.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, dnia 24 września 1895.

L. 10904 (555 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 lutego 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 17 marca 1886 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż real. dłużników Nikodema i Franciszki Malinowskich własnej, wyk. hip. l. 400 ks. gr. gminy Tyśmienica objętej na rzecz Jakóba Baranowskiego pto 50 zł. z pn.
Cena wywołania stanowi kwotę 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.
Tyśmienica 6 września 1895.

L. 13200 (556 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 lutego 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 23 marca 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Jakóba Nadla własnej, wyk. hip. 225 ks. gr. gminy Tyśmienica objętej na rzecz Lei Nadel pto. 1500 zł. z pn.
Cenę wywołania stanowi kwota 890 zł.
Wadyum 89 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus registraturze przejrzeć
Tyśmienica 7 listopada 1895.

L. 7806 (530 2—3)
C k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 7 rat po 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwb. 13 gm. kat. Wola stroska objętej dłużnika Jana Malika własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 marca i 8 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Piotr Piela w Wojniczu.
Wadyum wynosi 40 zł.
Wojnicz, 31 grudnia 1895.

L. 3124 (26 2—3)
W c k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Immeglücka w kwocie 108 zł 43 ct. z pn. w dniu 10 marca 1896 i 14 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwb. 700 gm. Skawina, Jana Szklarskiego własnością będącej.
Cena wywołania wynosi 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski z substytucyą dr. Goldberga kandydata adwokatury w Skawinie.
Skawina, 24 lipca 1895.

L 71693 (536 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej gal. kasy oszczędności przeciw masie spadkowej Róży Penzias o 3 raty pożyczkowe po 96 zł. i reszt. kapitał w kwocie 3095 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 marca 1896 i dnia 16 kwietnia 1896 zawsze o godz. 11 przedpołudniem w tus. sali rozpraw przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. k. $984^2/_4$ we Lwowie położonej, 81 wyk. hip. ks. gr. II dz. m. Lwowa objętej.
Cena wywołania wynosi 46600 zł.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim zaś i poniżej takowej, nie niżej jednak jednej trzeciej części ceny wywołania tj. kwoty 15533 zł. 33 ct. sprzedaną będzie.
Wadyum wynosi 4660 zł.
Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, tj. po 5 sierpnia 1893 prawa hipoteczne na tej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała albo dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Panetha z zastępstwem adw. dr. Bubera.
Bliższe warunki, wyciąg hip i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.
Lwów, dnia 11 stycznia 1896.

L. 11828 (370 2-3)
W c. k. Sądzie w Żurawnie odbędzie się o godz. 10 przed południem w dniu 20 lutego 1896 za jakąkolwiekbądź cenę licytacya realności lk. 171 według wykazu hip. 464 ks. gr. gm. Żurawno, dłużnika Leiby Kronsteina własnej na rzecz cessyonaryusza Stanisławowskiej kasy oszcz. Arona Reissa pto 2000 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 4201 zł.
Wadyum 840 zł. 20 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wierzycieli hipot., którzyby po dniu 5 grudnia 1895 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratora w osobie ck. notaryusza pana Jana Ludkiewicza w Żurawnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 21 grudnia 1895.

L. 16736 (557 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 25 zł. odbędzie się na rzecz Skarbu Państwa w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 295 gm. Równia objętej, dłużnika Josla Feinera własnej w dniu 20 lutego i 23 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 82 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki w Kałuszu.
Kałusz, dnia 10 grudnia 1895.

L. 842 (553 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia, iż dnia 6 lutego 1896 o godz. 10 rano przedsięweźmie na miejscu w Hrehorowie sprzedaż przez publiczną licytację 1400 korcy kartofli, znajdujących się w 14 kopcach w Hrehorowie na łanie „za gajem" złożonych przez Dawida Menaschego od proszącego rzekomo kupionych a nieodebranych.
Te kartofle sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu za jaką bądź cenę.
Rohatyn, dnia 21 stycznia 1896.

L. 33 (407 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności whl. 664 ks. gł. gm. Rohatyn, dłużników Abrahama i Maryem Schnekraut względnie tychże spadkobierców Izaka i Jakóba Schnekraut, Ity Druks i Hindy Gold własnej na zaspokojenie wierzytelności Goldy Mansberg w kwocie 233 zł. 31 ct. dnia 11 marca 1896 i dnia 15 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 160 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Wadyum wynosi 16 zł. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.
Rohatyn, dnia 3 stycznia 1896.

L. 16406 (581 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 lutego 1896 za jakąkolwiekbądź cenę licytacya 1/6 i 1/3 z 3/6 części czyli łącznie 1/3 części realności wyk. hip. l. 389 ks. gr. gminy Brzozów objętej Anny Niemczyk własnej na rzecz Szymona Liebera pto 44 zł. 43 ct. z pn.
Cena wywołania 133 zł.
Wadyum 13 zł. 30 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Festenburg z Brzozowa.
Brzozów, 14 grudnia 1895.

L. 16034 (583 1—3)

Dnia 26 lutego i 27 marca 1896, zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 2/6 części realności w Grabownicy położonej wyk. hip 110 ks gr. tejże gminy objętej dłużnika Jana Wojnarowicza własnej na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Latkiego w kwocie 125 zł.

Cena wywołania 701 zł. 66⅓ ct.

Wadyum 70 zł. 16 ct

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiony p. Leon Steciak z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 31 grudnia 1895

L. 13583 (587 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza resztującej kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Mikołaja Hanaczewskiego syna Wasyla należącej realności whl. 102 ks. gr. gminy Borszów objętej na 510 zł. ocenionej w dniu 24 lutego 1896 i 26 marca 1896 każdym razem o 10 godz. przedpołudniem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 9 grudnia 1895.

L. 6341 (582 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 3 lutego 1896 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 9 marca 1896 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Lublińcu nowym, składających się z parcel gruntowych 4843, 4844, 4845 a objętych wyk. hip. 590 ks gr. tejże gminy i będących własnością Maryi Mystyk a to w celu wydobycia sumy 45 zł. 50 ct. z pn. na rzecz Pilipa i Oleny Pilipców.

Cena wywołania wynosi 60 zł. wa a zakład 6 zł aw.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Wp. Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 25 listopada 1895.

L. 10733 (604 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w wadowickim c. k. sądzie miejsko delegowanym dnia 27 lutego i 27 marca 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 39 gm. kat. Klecza dolna, Wawrzyńca Kubery własnej.

Cena szacunkowa wynosi 920 zł. 75 ct. w. a.

Wadyum 93 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biegański w Wadowicach.

Wadowice, 23 listopada 1895.

L. 2916 (608 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Engländera przeciw masie spadkowej Rozalii Silberschütz a właściwie przeciw Antoniemu Konopce pto 460 zł. 50 ct wa. z pn. odbędzie się w dniu 7 lutego 1896 o godz. 10 rano relicytacya realności w. h. l. 795 gm. Ochotnica objętej, masy spadkowej Rozalii Silberschütz własnej.

Cena wywołania 410 zł. aw.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Krościenko, dnia 23 października 1895

Konkursa.

L. 20 (528 3—3)

Poszukuje się pisarza z szybkiem i czytelnem pismem cokolwiek obznajomionego z manipulacyą sądową.

Wynagrodzenie 20 zł lub wyżej w miarę okazanego uzdolnienia.

Skałat, 21 stycznia 1896

L. 231 (579 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l 98 dz. pp. zastrzeżoną, wnieść należy włącznie do 28 lutego 1896 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu obwodowego

Wadowice, 21 stycznia 1896.

L. 988 (563 1—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta sądu powiatowego w Brzesku rozpisuje się konkurs z terminem do 14 lutego 1896.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta, wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 23 stycznia 1896.

L. 132 (561)

W celu obsadzenia posady akuszerki dla wielkiego przedmieścia „Nakoneczne" zwanego w Jaworowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lutego r. 1896.

Obowiązkiem akuszerki będzie nieść pomoc położniczą ubogim rodzącym na Wielkiem przedmieściu „Nakoneczuem" zamieszkałym.

Wynagrodzenie roczne wynosi 100 zł. wa.

Chcąca uzyskać tę posadę musi wykazać się, że posiada:

1. dostateczną fizyczną zdolność udowodnioną świadectwem lekarza powiatowego lub przez tegoż potwierdzonem świadectwem lekarskiem,
2. prawo obywatelstwa austryackiego,
3. dyplom z ukończonej szkoły położniczej,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie akuszerki, i
7, że jest katoliczką.

Powyższa posada nadaną zostanie prowizorycznie na 1 rok, poczem może nastąpić stabilizacya.

Udokumentowane i należycie ostemplowane podanie wnieść należy w terminie wyżej oznaczonym do Magistratu.

Magistrat miasta

Jaworów, dnia 21 stycznia 1896.

Kuratele.

L. 13580 (524 2—3)

Mikołaj Duch z Suchodołu uznany umysłowo chorym, kuratorem tegoż ustanowiony Michał Rawski z Suchodołu.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, 22 listopada 1895.

L. 14173 (547 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Kołomyi zawiadamia, że Jan Schopa, ślusarz z Kołomyi uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Marcin Szczudłowski z Kołomyi.

Z c. k. Sądu pow. miej. del.

Kołomyja, dnia 17 czerwca 1895.

L. 47812 (566 1—3)

Józefa Gładyszowa lat około 70, właścicielka Gorzkowa w powiecie Wielickim uznana za niedołężną na umyśle a kuratorem ustanowiony dr. Stanisław Bełcikowski starszy radca skarbowy w Krakowie.

Kraków dnia 10 stycznia 1896.

L. 12301 (580 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Maryę Rublowską wdowę po Wasylu z Lisowiec uznano za marnotrawczynię

Bolechów, dnia 22 listopada 1895

Wyroki prasowe.

L. 1432 (565)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, iż artykuł z napisem „Ludzie czy szakale" umieszczony w nr. 14 „Głosu Narodu" z dnia 18 stycznia 1896 na stronicy 4 w ustępie zaczynającym się od wyrazów „Od dawna wiemy" a kończącym się wyrazami „naród wybrany" zawiera przedmiotową istotę występku z § 302 uk. i rozszerzanie inkryminowanego ustępu zostaje wzbronione.

Kraków, 22 stycznia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14773 (549 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Budzika, że powiat. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pod dniem 8 października 1895 l. 14773 pozew przeciw niemu pto 140 zł. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 marca 1896 wyznaczono, dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 31 października 1895.

L. 10355 (543 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Teklę Gal, Agnieszkę Łoś, Annę Maruszczak i Maryannę Sosel, iż na prośbę Antoniego Hebenstreita i spól. o wykreślenie pretensyi w poz. 10 karty C. l. wyk. 82 i w poz. 3 karty C. real. l. wyk. 83 ks. gr. gm. Nowego Sącza uskutecznionej, termin do przesłuchania w myśl § 45 ust. hip. na dzień 5 marca 1896 wyznaczony został i że odnośną uchwałę z dnia 7 grudnia 1895 l. 10355 ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. dr. Drezińskiemu w Nowym Sączu doręczono.

Nowy Sącz, 7 grudnia 1895.

L. 25860 (439 2—3)

C. k Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Jędrzeja Drozdowicza przedtem w Żmigrodzie zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Rafał Dankowicz z Tarnowa uzyskał nakaz zapłaty sumy wekslowej 128 zł. aw. z pn. z dnia 14 listopada 1895 l. 23573 który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi tutejszemu adw. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu.

Tarnów, 12 grudnia 1895.

L. 20782 (432 2—3)

C. k. Sąd Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Józefa Rechera przeciw Mojżeszowi Sommerfreund o 40 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mojżesza Sommerfreunda adw. dr. Wieselberga kuratorem z substytucyą adw. dr. Schustera i doręczył kuratorowi adw. dr. Wieselbergowi nakaz zapłaty z 16 listopada 1895 l. 19227 dla Mojżesza Sommmerfreunda przeznaczony.

Kołomyja, 14 grudnia 1895.

L. 8494 (317 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wzywa niniejszem posiadacza cesyi z daty Lwów 27 grudnia 1861, mocą której Julia Gajo swą pretensyę w kwocie 1200 złr. mk. pochodzącą z weksla z daty Lwów 2 listopada 1857 przez Różę i Józefa Sejów akceptowanego i na podstawie tegoż w stanie biernym realności pod l. kons. 351 we Lwowie zaprenotowaną na rzecz Natalii Przestrzelskiej odstąpiła i na mocy której taż cesyonaryuszka jako właścicielka tej wierzytelności 1200 złr. mk. zaintabulowaną została, by tę cesyę w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi tutejszemu przedłożył i swoje prawa do tej cesyi wykazał, w przeciwnym razie takowa jako amortyzowana uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 14 grudnia 1895.

L. 854 (352 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Saula Fliega, że przeciw niemu wniósł Michael Pinkas Landau w dniu dzisiejszym do l. 854 pozew o zapłatę sumy wekslowej 300 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Hermanowi Mützowi.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 13 listopada 1895.

L. 18302 (319 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie hipotecznej ck. prokuratoryi skarbu przeciw Dominikowi Romankiewiczowi i tow. o wydzielenie z realności l. kons. 73 w Przemyślu przestrzeni 147 25 kw. sąż. z parceli l. kat. 2035/1 i wcielenie jej do ciała hipotecznego pod nazwą „Munitions-Magazin Nr. 11a i 11b Zasanie" zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Franciszka i Anielę Izdebskich, że dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Angermanna ustanowiono i temuż tusądową uchwałę tabularną z dnia 20 października 1894 l. 16601 dla nich przeznaczoną doręczono.

Wzywa się ich zatem, ażeby sądowi innego pełnomocnika oznajmili lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do ich obrony informacyj udzielili, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 9 listopada 1895.

L. 10329 (356 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1895 l. 10339 wniosła Rebeka Stolzenberg między innemi pozew także przeciw Izaakowi Kosiner, Izraelowi Kosiner i Salamonowi Seidenwurm o uznanie praw własności do parc. grunt. 43 i parc. bud. 141/1 w Złoczowie złożonej.

Gdy miejsce pobytu powyższych pozwanych nie jest wiadomem, wzywa się tychże w myśl § 511 pr. cyw., by ustanowionemu dla nich w tej sprawie kuratorowi adwokatowi dr. Bernardowi Wittlin informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż tu donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą winni.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 21 grudnia 1895.

L. 855 (353 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Picele, że przeciw niemu i Annie Picele wniósł Michael Pinkas Landau w dniu dzisiejszym do l. 855 pozew o zapłatę sumy wekslowej 97 zł. z pn. i że wydany wskutek takowego nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Hermanowi Mützowi.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 13 stycznia 1896.

L. 899 (354 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Mozesa Picelego i Saula Fliega, że wskutek skargi wekslowej Mozesa Natana Landaua przeciw nim o 600 zł. z przyn. wniesionej, dla nich adwokat tutejszy dr. Mütz kuratorem ustanowiony i temuż wydany nakaz zapłaty doręczony został.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 14 stycznia 1896.

L. 9939 (398 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że względem intabulowanej w stanie biernym dóbr Stanimierz wyk. hip. l. 317 w poz. 4 odpowiedzialności Marcina Szeptyckiego administratora dóbr Stanimierz i część dóbr Pohorylce za wszystkie szkody z niezłożenia rachunków powstałe lub powstać mogące odnośnie do dekretu działu dziedzictwa po Annie Zielińskiej wydanego, tudzież względem w poz. 8 karty C. tego samego wyk. hip. intabulowanego pokwitowania z rachunków przez Marcina Szeptyckiego z administracyi dóbr Stanimierz złożyć się mających na dzień 1 czerwca 1816, wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa tych, którzy z tej intabulowanej odpowiedzialności Marcina Szeptyckiego roszczą sobie pretensye, aby się z takowemi zgłosili do sądu tutejszego najdalej do 20 lutego 1897 gdyż po upływie tego terminu wyżej wymieniona intabulacya, za umorzoną uznana zostanie.

Złoczów, 28 grudnia 1895.

L. 18222 (443 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sporze sumarycznym Jossla Blank przeciw Wasylemu Skalskiemu pto 56 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa i wyznaczając do obrony i dalszej rozprawy termin na 15 kwietnia 1896 o godz. 8 rano w tut. Sądzie zawiadamia o tem niniejszem pozwanego wzywając go, aby ustanowionemu zastępcy środki do obrony dostarczył lub innego zastępcę Sądowi wymienił.

Brzozów, dnia 22 grudnia 1895.

L. 16300 (303 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Leizora, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 19 grudnia 1894 l. 17074 realności lwh. 84 ks. gr. dla Brzozowa się tyczącej, ustanawia się dla niego kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 19 grudnia 1895.

L 23375 (420 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wskutek prośby Henryki Königsberg w Tarnopolu wzywa wszystkich tych, którzyby zaginioną proszącej książeczkę wkładkową Tarnopolskiej kasy oszczędności Nr. 12772 na 126 zł. 86 ct. na imię Henryki Königsberg opiewającą w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tut. sądowi przedłożyli, tem pewniej, ileże w przeciwnym razie książeczka ta za nieważną uważaną będzie a wystawiciel nie będzie obowiązanym za nią odpowiadać.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1895.

L. 14240 (435 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Laury Kaczowej przeciw Maryannie 1o Radeckiej 2o Mirochowej o zapłacenie kwoty 2000 zł. wa. z pn. mianuje się dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny 1o Radeckiej 2o Mirochowej właściwie Radeckiej w Podgórzu kuratorem adwokata dr. Aronsohna w Podgórzu, doręcza mu zwrócone dla niej rezolucye z 28 maja 1895 l. 4581 i z 12 czerwca 1895 l. 6514 i o tem się ją zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 14 grudnia 1895.

L. 6439 (589 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chiela Eisenberga, że Towarzystwo kredytowe oszczędności dla handlu i przemysłu w Radomyślu wytoczyło przeciw niemu i Genendli Eisenberg pozew do l. 6439 895 o 90 zł. na który termin na 25 lutego 1896 do rozprawy drobiazgowej wyznaczono i kuratorem dla Chiela Eisenberga Władysława Krasickiego w Radomyślu ustanowiono.
Ma zatem Chiel Eisenberg temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wymienić
Radomyśl, dnia 20 lipca 1895.

L. 14052 (593 1—3)
Tarnobrzeski Sąd zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grazdę, że Chiel Greissman wniósł przeciw niemu pozew de praes 4 grudnia 1895 l. 14052 pto 26 zł. 5 ct na który termin na dzień 20 lutego 1896 o godz. 9 rano, wyznaczono, ustanawiając dlań kuratorem p. dr. Rebena w Tarnobrzegu.
Wzywa się zatem Jana Grazdę, aby przed terminem kuratorowi udzielił informacyi lub innego zastępcę prawnego obrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, dnia 23 grudnia 1895.

L. 6790 (408 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w sprawie egzekucyjnej miejskiej Kasy oszczędności w Bochni przeciw Janowi Kmiecikowi i spól. z Rozdziela górnego pto 80 zł. wa. z pn. ustanowił kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej śp. Jana Kmiecika kuratorem p. Alfreda Jossego w Wiśniczu.
Wiśnicz, 30 grudnia 1895.

L. 18594 (400 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi podaje do wiadomości, że Schapse Schwamenau Mojżesza zmarł 7 lipca 1891 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w którem nie ustanowił dziedzica.
Ponieważ sądowi spadkobiercy z ustawy powołani nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia, swe prawa do spadku tego wykazali i zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek tym, którzy się zgłosili i swoje prawa do tego spadku wykazali, ewentualnie legataryuszom przyznany zostanie.
Kołomyja, dnia 30 września 1894

L. 16075 (402 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie spadkowej po Leibie Kaweruczka zawiadamia niewiadomych z miejsca spadkobierców Mojżesza Riwena dw. im. Kaweruczka, Herza Kaweruczka, Liebers Kaweruczka i Sarę Kaweruczka zamęż Billig odnośnie do edyktu z dnia 21 kwietnia 1887 l 6346 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej nr. 205. 207, 208 z roku 1887 ogłoszonego, iż dla nich w miejsce zmarłego dr. Ornsteina kuratorem dr. Braun adwokat w Brodach zamianowany został.
Brody, dnia 20 września 1895.

L. 740 (456 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Ch. F. Kaminer przeciw Herschowi Klein i Jakóbowi Modlinger o 600 zł. wa. adw. dr. Tennera że zastępstwem przez adw. dr. Rosmarina kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Modlingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniosł.
Lwów, dnia 11 stycznia 1896.

L. 6380 (451 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Hołuja, że celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z dnia 12 listopada 1892 l. 8544 ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Klakurki w Myślenicach i wzywa go, by temuż kuratorowi środki obrony podał, lub też innego zastępcę swego sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, 22 listopada 1895.

L. 9592 (405 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gródku ogłasza, że dnia 8 stycznia 1881 zmarła w Stawczanach Eudokia Zwarycz, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia
Ponieważ sądowi tutejszemu niewiadomo czy i którym osobom prawo do spadku po niej przysłuża, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego z pretensyami do spadku tego wystąpić zamierzają, by swe prawo do dziedziczenia w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym zgłosili, a wykażując takowe oświadczenie do spadku tego wnieśli, w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem p. adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku kuratorem się ustanawia z tymi, którzy do spadku się oświadczają i swój tytuł prawny dziedziczenia wykażą, pertraktowany i im przyznany zostanie, nieobjęta zaś część spadku, lub też gdyby nikt do spadku się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez Skarb Państwa ściągnięty zostanie.
Gródek, dnia 2 listopada 1895.

L. 5867 (447 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Lenia, że Honorata Kolanko wniosła przeciw niemu pod dniem 29 czerwca 1895 do l. 5867 pozew o zapłatę sumy 80 zł. aw. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 27 lutego 1896 na godzinę 9 rano, wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Wacława Olbrychta z Rownego i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa pozwanego. aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.
Dukla, dnia 1 lipca 1895.

L. 154 (489 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia H. Eichnera z miejsca pobytu nieznanego, że Chana Fränkel przeciw niemu i Ariemu Ringel o zabezpieczenie sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. prośbę wniosła, której żądaniu uchwałą z dnia 8 stycznia 1896 l. 154 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, 8 stycznia 1896.

L. 7949 (494 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Abrahama Eliasza Landera z życia i miejsca pobytu nieznanego że Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 550 zł. wa. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 6 grudnia 1895 l. 7665 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p adw. dr. Flakowicza w Sanoku któremu nakaz zapłaty doręczonym został i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, 17 grudnia 1895.

L. 9727 (444 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Wójcika z Cergowy, że Jan Wójcik wniósł przeciw niemu pod dniem 6 listopada 1895 do l. 9727 pozew o uznanie i wpis prawa własności 8/112 części lwh. 252 i 1/7 części whl. 267 ks. gr. gm. Cergowa z pn., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 27 lutego 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Floryana Minkusiewicza ck. notaryusza w Dukli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa się Franciszka Wójcika, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Dukla, 15 listopada 1895.

L. 9726 (445 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Wójcika z Cergowy, że Jan Wójcik wniósł przeciw niemu pod dniem 6 listopada 1895 do l. 9726 pozew o uznanie i wpis prawa własności 8/112 części lwh. 252 i 1/7 części lwh. 267 ks. gr. gminy Cergowa objętej z przyn., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 27 lutego 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawia ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza w Dukli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Walentego Wójcika, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Dukla, 15 listopada 1895.

L. 8716 (446 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Klemensa Rewaka, że Nestor i Julia Łukaczyk wnieśli przeciw niemu pod dniem 25 września 1895 do l. 8716 pozew o zapłatę sumy 20 zł., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 lutego 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dmytra Dobrowolskiego i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Klemensa Rewaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Dukla, 10 października 1895.

L. 59904 (391 3—3)
C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia, że z powodu prośby Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. 64 ct. aw z pn. przeciw Baruchowi Springerowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Platz w dniu 7 października 1895 do l. 56744, wniesionej, dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Platza kuratorem p. dr. Diamand adwokata krajowego we Lwowie a p. dr. Panetha adw. krajowego we Lwowie tegoż zastępcą ustanowił.
Wzywamy przeto niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Platza, aby ustanowionemu kuratorowi służących mu do obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 9 listopada 1895.

L. 59901 (392 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia, że z powodu prośby Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 146 zł. 72 ct przeciw Baruchowi Springerowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Platz z dnia 30 września 1895 l. 55471 wniesionej, dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Platza kuratorem p. adw. krajowego dr. Diamanda we Lwowie a p. adw. krajowego dr. Panetha we Lwowie tegoż zastępcą ustanowił.
Wzywamy przeto niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Platza, aby ustanowionemu kuratorowi służących mu środków do obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 9 listopada 1895.

L. 140 (396 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę Jakóba Halperna wydano przeciw niemu tusządową uchwałą z 4 stycznia 1896 l. 140 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn.
Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Peipera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił. inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 4 stycznia 1896.

L. 8247 (375 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia H. Eichnera z miejsca pobytu nieznanego, że firma B. Fink et Comp. w Sanoku 14 grudnia 1895 l. 7926 przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 435 zł. wa. z pn. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 17 grudnia 1895 l. 7926 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwok. dr. Flakowicza z Sanoka i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, 31 grudnia 1895.

L. 20500 (367 3—3)
Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Ozyasza Herscha Tuschera, że wyrok z dnia 26 sierpnia 1895 l 11189 w sprawie drobiazgowej Majera Gabego przeciw niemu pto 8 zł. 36 ct. wa. z pn. doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Alterowi w Radziechowie.
Radziechów, 26 grudnia 1895.

L. 6885 (364 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Feskę Stefaniuk, że uchwałę tabularną z 5 października 1893 l. 6820 doręczono kuratorowi ad actum Grzegorzowi Iwachow z Przewłocznej.
Olesko, dnia 23 września 1895.

L. 308 (347 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mozesa Picelego i Henię Bergerową, że przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką pozew de praes. 14 stycznia 1896 l. 308 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 stycznia 1896 l. 308 doręczony został ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Steinhausowi ze substytucyą adw. dr. Chwaliboga w Jaśle i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Jasło, 14 stycznia 1896.

L. 14392 (334 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia dla niewiadomej ze życia i miejsca pobytu Rozy Aberbach kuratorem w osobie adw. dr. Lipinera i jemu uchwałę tabularną z dnia 2 maja 1895 l. 5741 doręcza
Rohatyn, 30 października 1895.

L. 8198 (332 3—3)
Ze strony podpisanego Sądu wzywa się Hanuśkę Perizok, by w ciągu roku od tego ogłoszenia zgłosiła się do spadku po jej ojcu Hryńku Perizok w Peremiłowie 10 października 1890 zmarłym, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Petrem Perizok z Peremiłowa będzie pertraktowany.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 27 lipca 1895.

L. 27145 (350 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Dawida Osterweila z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie egzekucyjnej Chaskla Flubra przeciw niemu o 150 zł. ustanowił dlań kuratorem adwokata dr. Glazera z Tarnowa.
Tarnów, 31 grudnia 1895.

L. 51846 (399 3—3)
Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Józefę Zychowską, że dla niej w sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa pko dr. Teofilowi Szołowiczowi pto 8000 zł. ustanowiono kuratorem adw. dr. Bobilewicza, któremu informacyi udzielić lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić powinna.
C. k. Sąd pow. miej.-deleg.
Kraków, dnia 27 listopada 1895.

L. 4837 (305 3—3)
Myślenicki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Muniaka, że celem doręczenia tusądowej rezolucyi hipotecznej z dnia 7 lutego 1894 l. 1005 ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Klakurkę w Myślenicach.
C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, 3 sierpnia 1895.

L. 423 (313 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Jerzemu Siemiginowskiemu, że przeciw niemu został dnia 4 stycznia 1896 do l. 423 na rzecz Michała Walichiewicza wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 245 zł. 48 ct z pn.
Gdy miejsce pobytu Jerzego Siemiginowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Augusta Łozińskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Zygmunta Marynowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się zatem Jerzego Siemiginowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 4 stycznia 1896.

L. 73910 (314 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Dawida Bałabana o sumę wekslową 1060 zł. z przyn. adwokata dr. Adolfa Menkesa z zastępstwem przez adwokata dr. Henryka Maxa kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Modlingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do wniesienia zarzutów przeciw równoczesnemu tusądowemu nakazowi zapłaty i do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniosł.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 4 stycznia 1896.

L. 900 (355 2—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Mozesa Picelego i Saula Fliega, że wskutek skargi wekslowej Mozesa Natana Landaua przeciw nim wniesionej o 500 zł. z przyn. dla nich adwokat tutejszy dr. Herman Mütz kuratorem ustanowiony i temuż wydany nakaz zapłaty doręczony został.
C k. Sąd obwodowy.
Tarnów, 14 stycznia 1896.

L. 21836 (470 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Banku krajowego we Lwowie przeciw Ludwikowi Niewiadomskiemu i tow. o 550 zł. kuratora dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych a to dla Ludwika Niewiadomskiego adw. Ilnickiego, dla Józefa Kühnela adw. Herdliczkę a dla Maryana Dawidowicza adw dr. Maramorosza i doręczył kuratorom nakazy zapłaty z 7 grudnia 1895 l. 20445 dla pozwanych przeznaczone.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1895.

L. 7461 (429 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szyję Hollendra, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle pozew de praes. 28 sierpnia 1891 l. 4349 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 111 zł. z pn. i że wydyny nakaz zapłaty z dnia 29 sierpnia 1891 l. 4349 doręczony został ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Chwalibogowi i wzywa Szyję Holländra, aby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanawił i sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 31 grudnia 1895.

L. 1391 (483 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Dawida Bałabana przeciw Feibuszowi Kris i Jakóbowi Modlinger o 1000 zł. wa. adw. dr. Tennera ze zastępstwem przez adw. dr. Rosmarina kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Modlingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 11 stycznia 1896.

L. 5235 (495 (2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Ela Löffla, że jego ojciec Mayer Löffel zmarł dnia 21 kwietnia 1875 w Sanoku, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa tegoż niewiadomego, by do roku od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniósł, inaczej spadek ze zgłaszającymi się i jego kuratorem Srulem Löffłem pertraktowany będzie.

Sanok, 10 września 1895

L 658 (488 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Eisenberga, że przeciw niemu wniósł Abraham Izak Scheinbach pozew de praes 18 stycznia 1896 l. 658, że wydany wskutek tego nakaz zapłaty, doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Reinera w Rzeszowie i poleca Mechlowi Eisenbergowi, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 19 stycznia 1896.

L. 7650 (493 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Eliasza Landera, że w sporze wekslowym Banku Krajowego we Lwowie przeciw niemu i Józefowi Blaserowi pto 900 zł. celem doręczenia mu nakazu zapłaty z d. 12 listopada 1895 l. 6974 został ustanowiony dla niego kuratorem do aktu, adw. dr. Flakowicz w Sanoku i zarazem wzywa Abrahama Eliasza Landera, aby się co do obrony swych praw porozumiał z kuratorem, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Sanok 10 grudnia 1895.

L. 60829 (484 2—3)

C. k. krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Pilpel, że w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw niemu o 54 zł. 84½ ct. ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Panetha we Lwowie, któremu uchwałę hipoteczną z 12 stycznia 1895 l. 66141 doręczono.

Lwów, dnia 16 listopada 1895.

L. 3143 (406 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Kuźmę, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 12 grudnia 1894 l. 7996 ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Michała Bazarnickiego z Białego kamienia.

Olesko, 16 czerwca 1895

L. 15423 (387 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Chaję Friedbergową, iż w jej sporze sumarycznym przeciw Jakóbowi Breitfeldowi o oddanie w posiadanie łąki „na Błotach" pod l. katas. 968/2 w Putiatyńcach położonej został adwokat dr. Wiktoryn Mańkowski ustanowionym dla niej kuratorem, że przeto jest jej rzeczą kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Rohatyn, dnia 11 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 151 (562 1—2)

Rozpisanie ofert.

W drodze publicznego konkursu jest do oddania wykonanie budynku przeznaczonego do montowania 22 maszyn kolejowych przy istniejących warstatach na dworcu c. k. kolei państwowych w Stanisławowie.

Cena kosztorysowa wynosi 150000 zł. wa.

Bliższe warunki co do wnoszenia ofert, sumaryczny kosztorys, odnośne plany jak również i opis projektowanej budowy są do przejrzenia w Inspektoracie dla utrzymania kolei c. k. Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie (budynek administracyjny 2 piętro) w godzinach urzędowych, gdzie na żądanie odpowiedne wyjaśnienia udzielane i formularze ofert wydane być mogą

Ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z kwitem na złożone wadyum w kwocie 8000 zł. wa. opatrzone napisem „oferta na budowę warstatów w Stanisławowie" wniesione być mają najdalej do 15 lutego br. 11 godzina przedpołudniem (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o 3 godzinie po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. dyrekcyi ruchu.

Zwraca się uwagę, że tylko ci oferenci na przychylne załatwienie reflektować mogą, którzy tak co do stosunków finansowych jakoteż znajomości technicznych, wszelką dadzą rękojmię, że przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty niezaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia odpowiedniego wadyum, wreszcie nieodpowiadające zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w styczniu 1896.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich